

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Redaktor naczelny i W. dawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.911

Cena numeru
w Bydgoszczy
na prowincji **gr 20**

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 8, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, czwartek 26 lutego 1931

Nr. 45

Fortyfikacja wschodn. granic Niemiec

siecią strategicznych linii kolejowych wzdłuż granicy polskiej

(z) Warszawa, 25. 2. (T. wł.) Rząd niemiecki przystąpił do budowy nowych linii kolejowych na pograniczu polskiem. Nowe te niemieckie linie kolejowe posiadają wyraźne i poważne znaczenie strategiczne.

Środki na budowę tych linii w sumie 130 milionów marek (około 275 milionów zł.) oddane zostały do dyspozycji rządu niemieckiego w uchwalonym projekcie pomocy finansowej Rzeszy dla prowincji wschodnich, w t. zw. ustawie „Osthilfegesetz”.

Niemiecki plan, rozbudowy sieci kolejowej zdradza wyraźną tendencję zmierzającą do stworzenia specjalnej kolei strategicznej wzdłuż granicy polskiej. Dotychczas istnieją tylko nie wielkie odcinki tej kolei. Brakujące odcinki mają być zbudowane z funduszu pomocy dla prowincji wschodnich.

Projektowana jest budowa odcinków: Linde — Pr. Friedland — Bischofswalde w pow. człuchowskim

(Schluchau), Kreuz — Schwerin, który ma być przedłużony do Guben. W ten sposób powstanie najkrótsze połączenie z Łużycami, Saksonją i południowymi oraz południowo-wschodnimi Niemcami.

Pozatem zbudowana będzie linja Babimost (Bomst) — Kolzig — Wschowa (Fraustadt) — Guhrau — Herrenstadt — Korsenz. Wreszcie projekto-

wana jest budowa linii Brzeg — Namysłów — Neumittelwalde, dochodząca do granicy polskiej. Przez zbudowanie wymienionych odcinków Niemcy uzyskają najkrótsze połączenie północy z Górnym Śląskiem, od Lęborka przez Piłę — Nowy Zbąszyń — Wschowę do Wrocławia a ponadto połączenie centralnych prowincji Niemiec z granicą polską.

Akademia Papieska w Warszawie



Z powodu dziewiątej rocznicy koronacji: Ojca Świętego Piusa XI wczoraj, w sali Rady Miejskiej w Warszawie, odbyła się uroczysta akademja, na której obecny był Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Nuncjusz Apostolski J. E. ks. biskup Marmaggi, przedstawiciele rządu z premierem Walerym Sławkiem na czele, ks. ks. biskupi Gall i Szlagowski, duchowieństwo, korpus dyplomatyczny, generalicja, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Zdjęcie: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, obok Nuncjusza Papieskiego J. E. ks. biskup Marmaggi. W drugim rzędzie: premier W. Sławek, min. Zaleski, min. Prystor na Akademji Papieskiej.

Nowe niem. paszkwile przeciw Polsce

(s) Warszawa, 25. 2. (T. wł.) Nakładem spółki wydawniczej „Der nahe Osten” ukazała się wybitnie przeciwpolska broszura mjr. Wajnera p. tyt. „Niebezpieczeństwo polskie”.

Ponadto „Ostmarkenverein” wydał paszkwil przeciwpolski pióra Wernera Fuchsa p. tyt. „Der neue Polenspiegel”.

Oba wydawnictwa kolportowane są wśród członków organizacji nacjonalistycznych szczególnie na terenie pogranicza polsko-niemieckiego.

200 ofiar krwawej rewolucji w Peru

Nowy Jork, 25. 2. (PAT.) Prasa donosi, że jeden z podróżnych, który opuścił w dniu wczorajszym Limę drogą powietrzną, oświadczył, że w czasie ostatnich zaburzeń zabitych zostało przeszło 200 osób.

Człowiek z obciętą nogą pod lokomotywą pociągu nr. 9361

Brześć nad Bugiem, 25. 2. (PAT.). Onegdaj na stacji kolejowej Kosów po zatrzymaniu się pociągu osobowego nr. 9361, zdążającego z Brześcia nad Bugiem do Baranowicz, zauważono pod tendrem lokomotywy człowieka z obciętą nogą, zaczepionego do lokomotywy. Po wydobyciu owego osobnika stwierdzono na podstawie dokumentów, że jest to 36-letni bezrobotny Ignacy Szulgeń, mieszkaniec wsi Suchowo powiatu włodawskiego, który po udzieleniu pierwszej pomocy w drodze do szpitala sejmikowego zmarł.

Natychmiast przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż Szulgeń w odległości pół kilometra od stacji kolejowej Kosów usiłował przejść przez tor kolejowy przed nadjeżdżającym pociągiem, by z przeciwnej strony stacji wsiąść do pociągu bez biletu. W tym samym czasie najechany został i pociągnięty przez lokomotywę do stacji.

Zwłoki oddawiono do dyspozycji władz sądowno-lekarskich.

Czwarta ofiara tajemniczego mordercy

Waszyngton, 25. 2. (PAT.) Trup białej dziewczyny, wykryty przez pewnego marynarza na drodze z Richmond do Waszyngtonu, jest czwartym z kolei trupem kobiety, zamordowanej przez tajemniczego mordercę w ciągu paru ostatnich tygodni w okolicy Waszyngtonu.

Czysty zysk Banku Polskiego wynosi w roku 1930 zł 33.153.522,27

Walne zebranie Rady Banku Polskiego

Warszawa 25. 2. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w gmachu Banku Polskiego w Warszawie odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa p. W. Wróblewskiego.

Nędzarz w przedsionku pałacu Hindenburga

Po zasilek z rewolwerem w ręku

Berlin, 25. 2. (PAT.). Wczoraj w południe miasto zostało zaalarmowane wiadomością o zajściu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga. Wiadomość wywołała powszechne zdenerwowanie.

O godz. 11.30 w pokoju, przylegającym do poczekalni pałacowej prezydenta, gdzie znajduje się portjer i urzędnik policji kryminalnej, zjawił się nagle nieznanego osobnik, który w stanie silnego zdenerwowania zwrócił się do obecnych z prośbą o zasilek. Ponieważ zachowanie się nieznanego było podejrzane, urzędnik policji oświadczył, że prośbę o zasilek wniósł na piśmie. W odpowiedzi na to nieznanemu w najwyższym podnieceniu

oświadczył, że czekać nie może, poczem błyskawicznym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer. W ostatniej chwili zanim jeszcze oddał strzał, urzędnikowi policji udało się obezwładnić nieznanego i wyrwać mu rewolwer.

Po zaprowadzeniu sprawcy zajścia na policję okazało się, że jest nim 25-letni pomocnik handlowy Alojzy Broll, który niedawno przybył z G. Śląska do Berlina. Do pałacu Broll przedostał się wejściem bocznym przez ogród.

Prasa tutejsza wyraża zdziwienie, że nieznanemu osobnikowi udało się wejść niespostrzeżenie do pałacu. Wypadek ten jest już drugim z kolei w ostatnich dniach.

Pan Prezydent odznaczony najwyższym orderem republiki Chile

Warszawa, 25. 2. (PAT.). W dniu dzisiejszym charge d'affaires Chile Francisco Mudrt był przyjęty na zamku przez p. Prezydenta Rzplitej Polskiej w obecności dyrektora protokołu Romera i szefa gabinetu wojsk. p. Prezydenta pułk. Głogowskiego, który wręczył p. Prezydentowi najwyższe odznaczenie chilijskie łańcuch orderu All Merito.

Węgierski „Krzyż Zasługi” na pierścach ministra Czerwińskiego

Warszawa, 25. 2. (PAT.). Regent królestwa węgierskiego Horthy odznaczył wielką wstęgą węgierskiego krzyża zasługi p. ministra Stanisława Czerwińskiego.

Uroczystego wręczenia dokonał poseł węgierski dr. Matuska w obecności wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Spraw Zagran., reprezentantów uniwersytetu i warszawskiego Towarzystwa Naukowego.

Równocześnie został udekorowany węgierskim krzyżem zasługi czwartej klasy p. Stanisław Milewski-Liszowski z Min. Spraw Zagran.

Stolica w ostrym pogotowiu na „dzień głodowy” komunistów

(z) Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.). W związku z przygotowaniami komunistów do dzisiejszego „dnia głodowego” władze bezpieczeństwa wydały specjalne zarządzenia celem niedopuszczenia do jakichkolwiek demonstracji.

Władze bezpieczeństwa będą rozporządzały 40 grupami policyjnymi. 28 samochodów ciężarowych będzie użytych do ewentualnego przetranszowania oddziałów policyjnych z miejsca na miejsce.

Ogólne kierownictwo w centralnym biurze policji obejmie komisarz rządu wojewoda Jaroszewicz.

Po przemówieniu p. Wróblewskiego i wysłuchaniu przez zebranych akcjonariuszy sprawozdania rachunkowego Banku za rok 1930 wraz z bilansem oraz rachunku zysków i strat, wykazującym zysk za rok 1930 33.005.493,68 z pozostałościami za r. 1929 stanowi w sumie czysty zysk Banku zł. 33.153.522,27.

Następnie rozwinęła się dyskusja. Na uwagi mówców odpowiadali prezes Wróblewski oraz dyrektor Mieczkowski, poczem automatycznie zebrani zaakceptowali wniosek Rady Banku, dotyczący wypłacenia dywidendy za rok 1930 w wysokości 15 zł. od jednej akcji pierwszej emisji oraz 10 zł. od drugiej emisji.

Dalej prezes Wróblewski podał do wiadomości akcjonariuszów, że b. doradca finansowy Banku p. Devey otrzymał tytuł członka honorowego Rady i zwrócił się do zebranych z wnioskiem uznania przez walne zebranie wysoce pożytecznej działalności p. Deveya w czasie swej pracy w Banku Polskim na stanowisku doradcy finansowego.

Zebrani wniosek prezesa Wróblewskiego przyjęli przez aklamację gorącymi oklaskami.

Z naszych zagadnień morskich

Gdynia dzisiejsza i Gdynia przyszłości

Gdynia skończyła swój wiek dziecięcy i w chwili obecnej właśnie wchodzi w okres dojrzałości, stając się zdolną do pełnego rozwoju.

To też teraz specjalnie każdy przejaw jej ważnego życia nie tylko obchodzi nas gorąco, ale każdy drogim nam się staje.

Doceniając konieczność jaknajszerszego i jaknajgłębszego poinformowania naszych Czytelników o naszych zagadnieniach morskich, w dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk pierwszego artykułu z serii „Z naszych zagadnień morskich”.
Redakcja.

Idąc śladem swych historycznych przeznaczeń, Polska twardo stanęła nad Bałtykiem, Skrawek wybrzeża, który niedawno był jeszcze pustkowiem, zawarł życiem i pracą, nabierając międzynarodowego znaczenia i rozgłosu. Powstał port polski, a równocześnie rozrastać się zaczęło nowoczesne miasto portowe, będące wyrazem NASZYCH DAŻEN MOCARSTWOWYCH, EKSPANSJI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ RACJI STANU. Śmiało powiedzieć można, że Gdynia silnie utwierdziła nas w posiadaniu morza i Pomorza, aniżeli wszystkie traktaty międzynarodowe, razem wzięte.

Świadomi tej ważkiej roli, jaką odgrywa Gdynia dla państwa, tem bardziej powinniśmy uprzytomnić sobie, kosztem jakich wysiłków i ofiar została ona wybudowana, a co ważniejsze — ile pracy i środków materialnych pochłonęła jeszcze, zanim dojdzie do stanu dojrzałości, kiedy z własnych zasobów czerpać będzie siły do dalszego, samorządnego rozwoju. Oto garść danych i cyfr, przez które przebija tętno życia naszego młodego miasta portowego.

MOŻLIWOŚCI GDYNI PRZECHODZA NAJSMIELSZE PRZEWIDYWANIA.

Właściwy rozwój Gdyni, jako miasta, skrojonego na wielką skalę, datuje od r. 1928. Pierwotny plan rozbudowy miasta był znacznie skromniejszy i obejmował jedynie teren, znajdujący się pomiędzy Kamienną Górą (dzisiejsza dzielnica lotniskowa), portem i nabrzeżem. Obliczano wówczas, że Gdynia stanie się z czasem co najwyżej miastem 75-cio-tysięcznym.

Lata 1926—28 przekreśliły ten lilipuci plan. Możliwości Gdyni ujawniły się w całej pełni, przechodząc najsmielsze nawet przewidywania. Wówczas to stworzono nowy plan rozbudowy miasta, obejmujący przestrzeń t. zw. Wielkiej Gdyni, wynoszącą 17.218 ha, wobec 2.218 ha, przewidzianych w planie pierwotnym.

Zagospodarowanie tak wielkiego obszaru z uwzględnieniem zasad nowoczesnej urbanistyki, wymogów gospodarki i t. p., wymagało oczywiście wielkiego nakładu kapitałów i pracy. To też to, co dotychczas zostało zrobione, aczkolwiek imponuje i zdumiewa, jest zaledwie ułamkiem tego, co wykonać jeszcze należy.

PAŃSTWO, SAMORZĄD I INICJATYWA PRYWATNA.

W rozbudowie Gdyni uczestniczą trzy podstawowe czynniki: państwo, samorząd i inicjatywa prywatna. Mówimy tu oczywiście o mieście, nie zaś o porcie, którego budowę niemal całkowicie finansuje rząd. Mimo takiego podziału jednak do dziś dnia państwo również i na terenie miasta jest najpoważniejszym kontrahentem, gdyż obok własnych inwestycji uruchomiło znaczne kredyty dla budownictwa prywatnego, sięgające czterech piątych inwestowanego kapitału.

Biorąc w cyfrach zaokrąglonych, rozbudowa Gdyni dotychczas pochłonęła następujące sumy: na budownictwo mieszkaniowe 52 milj. zł., na roboty techniczne około 20 milj. zł. i wreszcie na gmachy i inwestycje państwowe 30 milj. zł. Tak więc ogólne koszty rozbudowy m. Gdyni przekroczyły w chwili obecnej kwotę 100 milj. zł.

Już powierzchowny obserwator może stwierdzić, że za pieniądze te zrobiono bardzo wiele, dane porównawcze zaś potwierdzają w zupełności to sprostowanie. W r. 1920 Gdynia liczyła 12 budowli państwowych, 7 komunalnych i 312 domków mieszkalnych o prymitywnym, wie-

skim typie. Dziś liczby te wzrosły kolejno na 38, 12 i 800, przyczem gmachy nowo wybudowane posiadają przeważnie charakter wielkomiejski. Biorąc ogólnie, za owe 52 miliony, wydane na budownictwo mieszkaniowe, zabudowano przeszło 1 milion mtr³ przestrzeni, co daje w przybliżeniu 6.000 izb mieszkalnych.

Jest to wszakże tylko część poczynionych inwestycji. Drugim wielkim działem są prace techniczne, przeprowadzone na terenie miasta przez samorząd. Budżet samorządu gdyńskiego, zrazu bardzo skromny, w ciągu trzech ostatnich lat wzrósł do rozmiarów, przekraczających budżety wielu dużych miast polskich. Gdy w r. 1927/28 łączna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych miasta obracała się w ramach około 2,500 tys. zł., — w r. 1930/31 budżet wzrósł do kwoty przeszło 26 milionów!

INWESTYCJE W GDYNI.

Odpowiednio do tego, rzecz prosta, miasto mogło inwestować. Wybudowano więc i oddano do użytku publicznego około 14,5 klm. ulic, co równa się przeszło 73.000 mtr³ wyłożonej asfaltem, granitem, lub betonem powierzchni. Dalej rozbudowano kanalizację i wodociągi, zainstalowano sieć elektryczną niskiego i wysokiego napięcia, długości 38 klm., urządzono stacje przepompowań, stacje rozdzielcze dla energii i t. p. Poza tem gmina miejska wybudowała szereg gmachów, jak to: domy biurowe, kolonję robotniczą i rybacką, schronisko dla robotników i budynek szkoły powszechnej. Widzimy więc, że i samorząd gdyński wydatnie przyczynił się do rozbudowy miasta, dbając nawet o jego upiększenie przez

zakładanie parków i kwetników.

Prawdziwie reprezentacyjny charakter jednak nadają dzielnicy śródmiejskiej w Gdyni gmachy państwowe. Któż nie zna, choćby z fotografii wspaniałego budynku poczty, królującego w samym sercu miasta! Z funduszków państwowych wybudowano również gmachy trzech banków, gmach urzędowy, gdzie obecnie mieści się starostwo, imponujące bloki szkół — morskiej i handlu morskiego, wreszcie dworzec kolejowy i kilka domów mieszkalnych dla urzędników. Zaznaczyć przytem należy — o czem już wyżej była mowa, — że w budownictwie mieszkaniowym państwo partycypuje sumę przeszło 13 milj. zł., a prócz tego na prywatne pożyczki budowlane wyasygnowało dotychczas około 21 milionów.

BAROMETR WZROSTU GDYNI.

Pomijając drobniejsze szczegóły, z przytoczonych danych łatwo możemy wytworzyć sobie obraz, jak intensywnie rozbudowuje się Gdynia, zwłaszcza, gdy zważymy, że jest ona właściwie dziełem zaledwie trzech ostatnich lat. A mimo to tempo rozbudowy miasta jest zbyt powolne i nie jest w stanie dotrzymać kroku stale rosnącej liczbie ludności. Statystyki wykazują, że w r. 1928/29 Gdynia liczyła 22 tys. mieszkańców, w r. 1929/30 — 32 tys., w r. 1930/31 zaś — przeszło 42 tysiące. **DZIESIĘC TYSIĘCY LUDNOŚCI PRZYBYWA GDYNI ROCZNIE**, co wynosi 800 osób miesięcznie. Zrozumiałe jest wobec tego, że brak mieszkań jest największą miejscową bolączką.

Co będzie za dziesięć, lub dwadzieścia

lat — tego nikt przewidzieć nie zdoła. Najdalsze kalkulacje sięgają okresu najbliższych lat pięciu. Na taki właśnie czterosokres samorząd miejski ustalił swój plan inwestycyjny, obejmujący dziedzinę budowy gmachów opieki społecznej, budowy i urzędzenia ulic, budowy ratusza, kolonji robotniczej, łazienek, sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, — wreszcie rzeźni i hal targowych. Tylko na te cele preliminowana jest kwota 53 milj. zł.

OLBRZYMIĘ ZADANIE.

Ale to tylko cząstka potrzeb ogólnych, które stale wzrastają z wielką szybkością. Na czoło wysuwa się kwestja budownictwa mieszkaniowego, rozwiązanie której w najbliższych latach wymagałoby, zdaniem fachowców, zawrotnej SUMY 10 MILJARDÓW ZŁOTYCH!

Suma ta niejednego przerazi, pamiętajmy jednak o tem, że okres finansowania rozbudowy Gdyni przez rząd nie będzie trwał wiecznie, że przyplynie tu muszą liczne kapitały prywatne ze wszystkich stron kraju, gdyż budowa domów w Gdyni jest rzeczywiście rentownym interesem. Dodajmy do tego również, że Gdynią coraz więcej interesować się zaczyna kapitał zagraniczny i istnieje nadzieja dościsła do skutku większych transakcji finansowych. Przemysłowcy szwajcarscy, którzy tu niedawno bawili, po powrocie do domu nadesłali telegram, w którym mówią m. in.: „**JESTESMY OCZAROWANI DOKONANYM POSTĘPEM WASZEGO MIASTA**. Spodziewamy się wyciągnąć korzyści dla dobra naszych krajów... Nie jest że to zupełnie realna zapowiedź współpracy?

Tak czy owak czekają nas w Gdyni olbrzymie zadania i wysiłki. Początek był trudny, przyszłość zaś zdaje się być jeszcze trudniejsza. Wierzmy jednak w twórczy geniusz narodu, który rozpoczęte dzieło potrafi należycie kontynuować.

W. M.

V. Sesja Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego

I. dzień obrad

Wnioski

Przedłożony Sejmikowi przez referenta p. dr. Sobierajczyka wniosek Wydziału Wojew. w sprawie zawarcia z wydziałami powiatowem oraz magistratami miast wydzielonych z Powiatowych Związków Komunalnych na Pomorzu umowy w przedmiocie udziału, kosztach budowy i utrzymania w Chojnicach, przytułku dla włościan i żebraków, niezdolnych do pracy, przyjęto i upoważniono p. starostę krajowego Pomorskiego do zawarcia umiowieniem Pom. Woj. Zw. Komunalnego z Wydziałami Powiatowemi oraz Magistratami miast wydzielonych umowy co do udziału tychże w kosztach budowy i utrzymania w Chojnicach przytułku dla bezdomnych włościan i żebraków.

Akcję budowy tego przytułku, którego koszty obliczono na 450.000 zł., powierzono Starostwu Krajowemu.

Zkolei na wniosek referenta p. szambelana Prądyńskiego upoważniono Wydział Wojew. do nabycia drogą kupna dla Krajowego Zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie około 45 ha ziemi majątku Kokoski, przylegającego do realności tegoż zakładu. Nabycie tego terenu powiększy zakładowy teren produkcji rolnych do takich rozmiarów, które zapewnią Zakładowi całkowite pokrycie zapotrzebowania na produkcje rolne.

Sejmik Wojew. wyraził również swą zgodę na odstąpienie pracownikom zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie z realności tegoż zakładu 7 mórg gruntu pod budowę domów mieszkalnych i upoważnił Wydział Wojewódzki do przeprowadzenia wszelkich potrzebnych formalności. Specjalna Komisja wybrana przez Wydział Wojew. wyznaczy odnośny teren budowlany, ustali warunki własności itp.

W dalszym ciągu obrad członek Sejmiku p. Stańkiewicz przedstawił wniosek Wydziału Wojew. w sprawie podwyższenia funduszu budowlanego Związku Wałowego Świecie (Budowa wału wiślanego w Świeciu) z kwoty 1 milj. złotych na 1.680.000 zł. Usadniając wniosek, referent podkreślił, że Ministerstwo Robót Publicznych zatwierdziło projekt Związku Wałowego

Świecie—Miasto, dotyczący obwałowania niziny świeckiej — miejskiej z kosztorysem na kwotę 1.680.000 zł. Statut uchwalony przez Sejmik Wojew. w roku ubiegłym przewidywał na powyższy cel tylko 1 milj. zł. Poprawkę o pokrycie nadwyżki kosztów w sumie 680.000 zł. uchwalono.

Następnie obradowano nad wnioskiem Komisji Meljoracyjnej w sprawie obniżenia funduszu budowlanego Spółki Wodnej Regulacji Strugi Mukrzańskiej i Ostrowickiej w pow. Świeckim z kwoty 100.000 zł. na 73.000 zł. Po referacie p. Stańkiewicza przyjęto bez dyskusji wniosek, w myśl którego zgodnie z zatwierdzonym przez Min. Robót Publ. regulaminem tej spółki obniżono fundusz budowlany tego przedsiębiorstwa na 73.000 złotych.

Budżetu dodatkowego

Budżety dodatkowe na rok 1930/31 Pomorskiego Woj. Zw. Komunalnego i Krajowych Zakładów referował z ramienia Komisji Skarbowo-Budżetowej p. Nowak. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos m. in. pp. Szymt, poseł Tebinka i starosta Krajowy Łącki, przyjęto budżet administracyjny Pom. Woj. Zw. Komun. zamykający się po stronie dochodów i rozchodów sumą 123.716 zł. Budżety dodatkowe Krajowych Zakładów przyjęto w brzmieniu przedłożonym przez Komisję budżetową.

Tajne obrady nad Pomorskiem St. Ubezpieczeń

Po przyjęciu sprawozdania rocznego i zatwierdzenia bilansu Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za r. 1930 Sejmik przystąpił do obrad nad punktem 16 porządku dziennego.

Punkt ten budził szczególne zainteresowanie wśród członków Sejmiku. Podnosili się również głosy, aby ze względu na dłużej dyskusję, jakiej ogólnie oczekiwano, punkt ten odroczyć do dnia następnego.

Referent p. Chwastek przedstawił krótko całokształt zagadnienia, podkreślając wysoki niedobór, jaki wykazuje Stowarzyszenie, poczem ze względu na konieczność poruszenia różnych spraw osobistych, zarządzono tajność obrad, które trwały do godz. 21.

Program zachodni — koniecznością państwową

Półtora miljarda „Osthilfe“ nad granicą polską

Jak wiadomo gabinet Rzeszy przyjął program pomocy dla niemieckiego wschodu, który przewyższa swymi rozmiarami wszystkie dotychczas uchwalone „Osthilfe“. Na cele te w programie przeznaczono PÓLTORA MILJARDA MARKI, które będą asygnowane w ciągu 6 lat PO 250 MILJONÓW ROCZNIE.

Program przewiduje w pierwszym rzędzie pomoc rolnictwu, uwalniając je od ciężarów olbrzymiego zadłużenia, pomoc rzemiosłu, znaczna pozycja na cele ożywienia ruchu w handlu, daleko idące inwestycje kolejowe i t. d. Pomoc kredytowa dla rzemiosła i handlu zawiera się na razie w sumie 25 milj. mk. Z funduszy Osthilfe mają zostać obniżone podatki, zwłaszcza rzemiosła. Bardzo wiele obiecują sobie sfery gospodarcze pozatem po budowie kolei Krzyż—Guben, która stworzy lepsze warunki zbytu produktów rolnych Pogranicza w głąb Niemiec.

W związku z tem zaznaczyć należy, że już od jesieni 1930 roku został wprowadzony w życie częściowy zwrot frachtów kolejowych dla towarów wysyłanych do względnie pomorskich: Łębork, Bytów, Słupsk, Miastko i północnych powiatów Pogranicza: Człuchów i Złotów. Ulgi te mają dla tych odległych od centrów Rzeszy powiatów stworzyć pewną równowagę konkurencyjną w stosunku do reszty kraju. W obecnym projekcie „Osthilfe“ również są przewidziane poważne sumy na ten cel. Sfery gospodarcze domagają się objęcia zwrotem frachtów całych wschodnich Niemiec.

Budowa nowych linii kolejowych

Trzeba zwrócić specjalną uwagę, że w projekcie pomocy dla wschodnich kresów niemieckich odgrywa wielką rolę plan budowy nowych linii kolejowych.

Linje te mają wyraźne i poważne znaczenie strategiczne. Niemcom chodzi o stworzenie kolei strategicznej wzdłuż granicy polskiej. Dotychczas istnieją tylko niewielkie odcinki tej kolei. Brakujące mają być zbudowane z funduszy Osthilfe.

Projektowana jest budowa odcinków Linde — Pr. Friedland — Bischofswalde w pow. człuchowskim (Schlochau), Kreuz — Schwerin a/W., która ma być przedłużona do Guben, przez co stworzy się najkrótsze połączenie z Łużycami, Saksonją i południem i południowym zachodem Niemiec, Bomst (Babimost) — Kolzig — Fraustadt (Wschowa) — Guhrau — Herrstadt — Korsenz. W dalszym ciągu będzie zbudowana linja Brzeg — Namysłów — Neu-Mittelwalde, dochodząca do granicy polskiej.

Przez zbudowanie odcinków zostanie stworzone najkrótsze połączenie od północy z Łęborka przez Piłę, Nowy Zbąszyń, Wschowę do Wrocławia i dalej ze Śląskiem Górnym, a z drugiej strony z głąb Niemiec do granicy polskiej. Na budowę przeznaczono 130 milionów Rm.

Akcja kolonizacyjna

Znaczne sumy również przeznaczono na kolonizację. Tak samo jak przed wojną w Poznańskim i na Pomorzu tak i dziś Niemcy prowadzą na szeroką skalę

Ulgi podatkowe dla artystów

Ministerstwo Skarbu uregulowało ostatecznie sprawę podatku dochodowego od zarobków artystów widowiskowych, którzy usilnie zabiegali o wyłączenie im z sum, podlegających opodatkowaniu, części zarobków, użytkowanej na karno kostiumów, rekwizytów scenicznych i t. d.

Ministerstwo wydało wszystkim izmom skarbowym polecenie, aby bez przeprowadzania dochodzeń potracali zgłaszane przez artystów podatki na kostjmy i t. p. od sumy podatkowej, o ile wydatki te nie przekraczają 20 proc. poborów artysty. Uznanie wyższych wydatków na ten cel jest również przewidywane, wymaga jednak należytego udowodnienia przez artystę.

Ulgi powyższe nie odnoszą się do artystów, którzy oprócz normalnego wynagrodzenia otrzymują specjalne wynagrodzenie ryczałtowe lub stałe na kostjmy i rekwizyty.

zakrojoną akcję kolonizacji wschodnich terenów. Setki i tysiące osadników sprówadza się i sprowadzać będzie z głąb Niemiec. Akcja ta prowadzona jest pod hasłem walki z polskością; osadnicy „czysto niemieckiej rasy“ mają stanowić „obronny wał niemieczyny przeciw napierającej polskość“. Inna rzecz, że kolonizacja ta tworzona tylko z punktu widzenia interesów politycznych nie daje narazie pozytywnych rezultatów. Sztucznie tworzone osady gospodarcze bankrutują. A toli nie wolno nam bagatelizować i tej akcji na kresach wschodnich.

Jaka powinna być odpowiedź z naszej strony

Wobec tych olbrzymich inwestycji nad granicą polską, wymierzonych przeciwko naszemu państwu i polskość, staje się palącą sprawą przeciwstawienia napo-

Zjednoczenie ruchu zawodowego

pod hasłem: precz z kramikarstwem parijacem

Odezwa parlamentarnej grupy robotniczej BBWR, wzywająca do zjednoczenia polskiego ruchu zawodowego na platformie bezpartyjnej obrony interesów zawodowych w harmonii z interesami Państwa, znalazła entuzjastyczny oddźwięk w terenie.

Dziesiątki zgromadzeń, odbytych w ostatnim tygodniu opowiedziały się za wyprzedzeniem ruchu zawodowego na nowe drogi rozwoju. Do akcji zcałeniowej zgłoszą bez zastrzeżeń swój akces: Centralne Zrzeszenie Związków Zawodowych, kierowane przez Moraczewskiego, Konfederacja Związków Zawodowych, bardzo silna w okręgu chrzanowskim i dąbrowskim, obejmująca ponadto swymi wpływami Kieleckie, Białystok, Łódź, Wilno, Pomorze, Generalna Federacja Pracy, działająca głównie na Górnym Śląsku, mająca pozatem wpływy w Warszawie, Gdyni w fabrykach monopoli państwowych; Związki: „Praca“.

Wymienione wyżej związki zawodowe odbyć mają w ciągu marca kongresy, na których zapadną niezawodnie uchwały za połączeniem. Jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się zebranie grupy robotniczej BBWR dla ustalenia form organizacyjnych, w które zostanie ujęty żywiłowy ruch za zjednoczeniem polskiego ruchu zawodowego.

Sowiecka flota wojenna

w oczekiwaniu na rozkaz wojenny

W tych dniach odbyło się w Moskwie pierwsze posiedzenie nowo obranego sowietu, które miało charakter manifestacji, z powodu wystąpienia na niem dowódcy floty sowieckiej na Bałtyku, Wiktorowa. Przed wygłoszeniem mów o koniecznościowych, przeprowadzono wybory władz sowieckich. Przewodniczącym sowietu, t. j. naczelnikiem Leningradu, wybrany został komunista Kadaekij.

Jednym z pierwszych mówców był wspomniany wyżej dowódcą floty bałtyckiej Wiktorow, powitany przez zebranych burzą oklasków. Złożył sprawozdanie z działalności floty, którego wysłuchano, stojąc, by zaznaczyć tem, jak wielkie znaczenie przypisuje się armji morskiej. W przemówieniu swem wskazał Wiktorow, że flota bałtycka „kroczy drogą wiodącą do wzmożenia swej zdolności bojowej. Wszystkie okręty wykonały przepisaną ilość ćwiczeń i podróży po obcych morzach,

rowi niemieczyny naszego programu zachodniego. T. zw. program pomorski, który przedłożono w roku ub. najwyższym czynnikiem państwowym w miarę możliwości obecnych finansowych i gospodarczych trzeba i należy realizować, systematycznie, powoli, cegiełkę po cegiełce.

Nie wątpimy, że przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego w Sejmie i Senacie czuwają nad całością potrzeb pomorskich. Mamy nadzieję, że zgodnie z potrzebami Pomorza w najbliższym czasie usłyszymy rzeczową opinię, ujętą w zwar te postulaty z trybuny sejmowej, w postulaty, odpowiadające dokładnie i rzeczowo interesom wszystkich warstw społecznych: Pomorza. Praca bowiem nad polskim morzem i Pomorzem łączy się w nierozdzielalną całość z najbardziej aktualnymi zagadnieniami naszego państwa.

mująca ponadto swymi wpływami Kieleckie, Białystok, Łódź, Wilno, Pomorze, Generalna Federacja Pracy, działająca głównie na Górnym Śląsku, mająca pozatem wpływy w Warszawie, Gdyni w fabrykach monopoli państwowych; Związki: „Praca“.

Wymienione wyżej związki zawodowe odbyć mają w ciągu marca kongresy, na których zapadną niezawodnie uchwały za połączeniem. Jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się zebranie grupy robotniczej BBWR dla ustalenia form organizacyjnych, w które zostanie ujęty żywiłowy ruch za zjednoczeniem polskiego ruchu zawodowego.

Sprzedawczyk

Donoszą nam, że krawiec Jan Kwiatkowski z Rączkowa sprzedał swoją posiadłość 1½-morgową Niemcowi Juljusowi Bergerowi z Toporzyska, pow. Toruń.

Piętnujemy sprzedawczykostwo p. Kw. i apelujemy do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, aby sprzedaży tej nie zatwierdził.

Opinia pomorska zawsze zdecydowanie będzie występować przeciw sprzedawczykom tego rodzaju, którzy za nie sobie widocznie mają godność własną i narodową i tu na najbardziej zagrożonym odcinku pomorskim kupczą bez skrupułów ziemią polską i oddają ją w ręce niemiastków.

Czekista z wytrychem w poselstwie polskim w Moskwie

Do poselstwa polskiego w Moskwie zakradł się w nocy z 16 na 17 lutego czekista sowiecki pod przebraniem listonosza. Podrobionym kluczem starał się ułatwić sobie wejście do gabinetu posła Patka, od dwóch dni nieobecnego w Moskwie. Fakt ten wymownie oświeśla sowieckie metody dyplomatyczne. Nie trudno się domyśleć o co chodziło czekistom. Słuszność ma jedno z pism warszawskich, gdy pisze, że paśćić płazem takich metod nie wolno.

Kredyty angielskie dla naszych cukrowni

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, Związek Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska uzyskał w zaprzyjaźnionych bankach angielskich dla zrzeszonych w nim cukrowni, pożyczkę w wysokości 300.000 funtów szterlingów, z których połowa już została przekazana do Warszawy, a reszta, w myśl umowy, będzie wypłacona w przyszłym miesiącu.

W ten sposób długoletni stosunek finansowy cukrownictwa polskiego z bankami zagranicznymi, przejawiał się w nowej transakcji, opartej na wzajemnym zaufaniu stron zainteresowanych.

Traktat handlowy z Niemcami w sejmowej komisji zagranicznej

Sejmowa komisja spraw zagranicznych podejmuje dyskusję nad rządowym projektem ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami, podpisanej wraz z 8 załącznikami i protokołem końcowym w Warszawie dn. 17 marca r. b. W toku dyskusji ma zabrać głos p. minister Zaleski. Sprawa rozpatrywana będzie przed plenium Sejmu w następnym tygodniu.

Platnicy podatków w Stan. Zjednoczonych

Ze 120.000.000 obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 98 proc. nie płaci zupełnie podatku dochodowego, a zaledwie 2 proc. wypełnia ten obowiązek. Z 2.400.000 płatników podatku dochodowego około 1.600.000 osób posiada dochód roczny, dochodzący do 5.000 dolarów, zaś 800.000 obywateli wyższe dochody. Stowarzyszeń w Stanach Zjednoczonych jest ogółem 475.000, lecz zaledwie mnie niż połowa z nich opłaca podatki.

Niesłychany skandal w Italji

Serce królewicza nie służy... — Włoski następcą tronu uciekł od żony

Serce jest sercem, a miłość — miłością. I w chacie wieśniaczej i w królewskim pałacu snują się marzenia i bajki o szczęściu, gorąco bije krew błękitna jak i czerwona, a i owoc z zakazanego drzewa jednakowo smakuje robotnikowi w niebieskiej bluzie jak i królewiczowi, którego skronie ozdobił ma kiedyś monarsza korona.

Słynne były w swoim czasie „sercowe historie“ Habsburgów, wśród których ponury dramat z Mayerlingu krwawi się straszliwym memento. Współcześni powojenni królowie i następcy tronu dostarczają niemniej bogatych tematów romansopisarzom żądnym miłosnych historii.

Prasa całego świata wielokrotnie opisywała przygody miłosne i rozwody króla Karola rumuńskiego, jego trzy żony, abdykację, niechęć królowej Heleny, która — aczkolwiek królowa — kobietą jest o obrażonej dumie, która nie ścierpi rywalki. Tajemnica księcia Walji, który nawet za cenę tronu imperjum brytyjskiego nie da się zakuć w kajdany małżeństwa,

nie przestaje być sensacją cywilizowanego świata i polem naffantastyczniejszych domysłów. Przed niewielu dniami opisywaliśmy obszernie romantyczny ślub księcia szwedzkiego Lennarta, który zakochał się śmiertelnie w ślicznej „poddance“ i wyrzekł się tronu.

Dziś prasa donosi o tragicznym może w swych skutkach skandalu na włoskim dworze: Następcą tronu Umberto uciekł od poślubionej niedawno księżniczki belgijskiej Marji José w towarzystwie jakiejś pięknej kobiety, o której względy zabiegał w ostatnich dniach w Nizy.

Czytelnicy nasi pamiętają wspaniałe uroczystości zaślubin królewskich w Rzymie ub. roku, na które zjechał się prawie wszystkie nieliczne już w Europie królowie i księżęta.

Entuzjazm ludu włoskiego był wówczas nie do opisania. Młoda para stała się bożyszczem narodu i nadzieją potęgi rozkwitającej wspaniale pod rządami dyktatora Italji. (Uniesienie tłumy możemy w tej chwili naucecznie nawet oglądać w tygodniku „Paramount“ kina Świa-

towid w Toruniu, który dziwnym zbiegiem okoliczności wyświetla obecnie uroczystości weselne rzymskie).

Aż oto padł grom z jasnego nieba. Następcą tronu z królewskiego piedestału spadł do poziomu banalnego niewiernego męża i w skandaliczny sposób opuścił żonę w towarzystwie nowej „wybranej“.

W Italji, gdzie „Il Duce“ podniósł wysoko ideę rodziny i moralności, postępek następcy tronu szczególnie nieobliczalny może mieć następstwa. Król belgijski — teść Umberta, jest w najwyższym stopniu oburzony, co również może znamienne się odbić na międzynarodowym terenie dyplomatycznych stosunków.

Serca królewiczów XX. wieku są, jak się okazuje plomienne i nie dają się kępować sztywnym ceremoniałem dworskiego życia. — Czy na tem nie cierpi jednak aureola i powaga monarszej władzy i prestiż przyszłych „pomazańców“, to już rzecz inna. To już wpływ XX-ego wieku...

Chaplin w mieście swego dzieciństwa

Na śniadaniu u premiera Mac Donalda — Światła wielkiego miasta — Królewskie przyjęcie

Najmilszy z artystów filmowych, filozof, idealista i piewca miłości i dobroci w groteskowej masce nędzarsza, Charlie Chaplin bawi w Europie.

Po dziesięciu latach Chaplin znów zawitał do Londynu, miasta swoich lat dziecińczych. Do miasta, w którym spędził dzieciństwo w ubóstwie, w jednej z najbiedniejszych dzielnic Londynu, Cennington, powrócił jak tryumfator witany królewskimi honorami, obsypany stoami kwieciami przez niezliczone tłumy, które go oczekiwały na dworze Paddington.

Tłumy przerwały dziesięciokrotny kordon policji, a entuzjazm ich przybrał tak gwałtowne formy, że Chaplin wdrapał się na dach swego samochodu, gdzie na niego posypał się deszcz kwiatów i białych wrzósów.

Chaplin zamierza pozostać w Londynie przez kilka miesięcy i stąd uda się do Paryża, Madrytu i Berlina, gdzie będzie obecny na premierach swego ostatniego filmu „Światła wielkiego miasta”. Poza to pragnie Chaplin przedewszystkiem odwiedzić miejsca swego dzieciństwa zwłaszcza dzielnicę Cennington, gdzie jeszcze stoi dom, w którym Chaplin przeżył swoją młodość. Obecny właściciel domu tego, syn b. gospodyni Chaplina, zaprosił go do siebie i nie ulega wątpliwości, że Chaplin z zaproszenia tego skorzysta i znajdzie na to czas.

Już w sobotę Chaplin był podejmowany śniadaniem przez premiera Mac Donalda w jego rezydencji Chequers. Naogół jednak Chaplin unika owacji tłumów i pojawiania się na szerszej widowni. Opinji publicznej złożył jednak przynależną daninę, przyjmując szereg dziennikarzy, z którymi gawędził przez dłuższy czas na temat sławnego Chaplina z filmu.

„Ten Chaplin nie jest postacią rzeczywistą, realną. Jest on tylko cieniem, romantyczną postacią. Ludzie tłumaczą sobie ten cień dowoli, jak kto przagnie. Mają oni własne o nim wyobrażenia, i gdyby mnie słyszeli mówiącego, rozwiałyby się ich iluzje. Jest to główny urok niemego filmu, iż występujące w nim osoby nie są zupełnie rzeczywiste”.

Wyraziwszy tak swoją awersję do filmu dźwiękowego, rozwiódł się Chaplin jeszcze dalej w subtelny, ironiczny sposób o Chaplinie z filmu: „Wąsik jest symbolem próżności człowieka, laseczka symbolem jego godności, podczas gdy melonik jest symbolem konwencjonalności i utartych zwyczajów. Chaplin (ten z filmu) zdarł już i zniósł niejedną spodnie i niejedną surdut, lecz trzewiki wciąż są jeszcze te same, które nosił w pierwszych dniach swej kariery. Do pewnego stopnia inspirował go Dickens, którego bardzo podziwiał. Poza to nie myśli Chaplin bynajmniej wycofywać się z życia, jak to twierdzą rozmaite plotki.

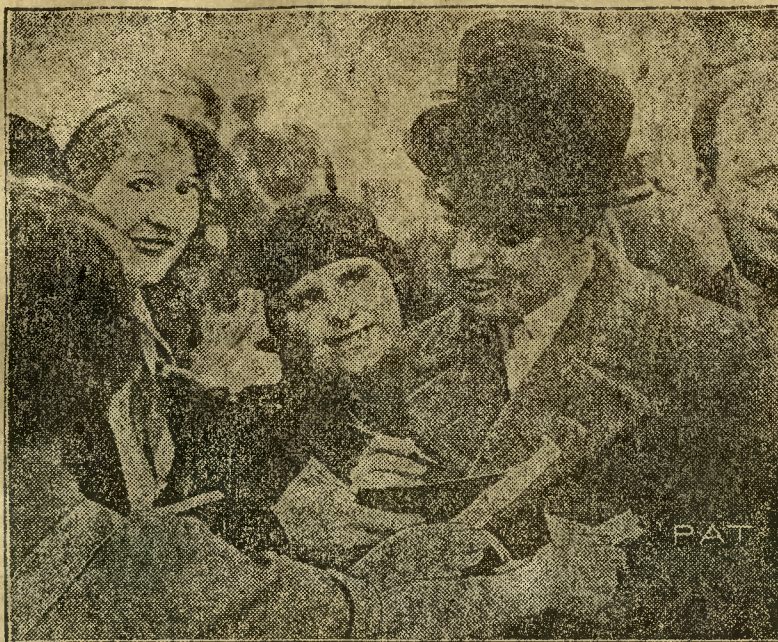
Chaplin podróżuje w towarzystwie swego sekretarza prywatnego i służącego japońskiego. Już w pierwszym dniu swego pobytu w Londynie otrzymał Chaplin poranną pocztą prze-

szło 600 listów ze samego Londynu, tak, iż jego sekretarz osobisty nie będzie mógł zaliczyć na brak pracy.

Film, dla którego Chaplin przyjechał do Europy, zdobył sobie w Ameryce olbrzymie powodzenie, przerastając wszystkie dotychczasowe sukcesy niezapomnianych kreacji Chaplina. Chaplin pracował nad nim trzy lata. Sam początek filmu już, który jest całkowicie niemy

poza niezwykle subtelną synchronizacją rytmu wielkiego miasta, jest niezwykle. Film rozpoczyna się sceną odsłonięcia pomnika bohatera narodowego na jakimś wielkim placu w jakimś wielkim mieście. Za chwilę mają opaść płótna zasłaniające olbrzymi posąg. Gdy wreszcie opadają, we faldach monumentalnej figury leży skulona a tak dobrze światu znana postać bezdomnego nędzarsza Chaplina. (w)

Charlie Chaplin w Londynie



Przybył do Londynu Charlie Chaplin, witany owacyjnie przez zebrany przed dworcem olbrzymi tłum, który przez wiele godzin czekał cierpliwie na przybycie słynnego aktora filmowego. Zdjęcie: Charlie Chaplin „rozdaje” autografy.

Miasto znika z powierzchni ziemi

Powódź w naddunajskiej Wenecji

Wielki rumuński ośrodek przemysłu rybnego w dolnym biegu Dunaju, miasto Wilkowo, przeżywa w tych dniach katastrofalną powódź, która grozi zagładą całemu miastu. Lód zatarasowawszy odpływ Dunaju pod Wilkowem spowodował wzrost wody ponad normalny poziom tak, że wszystkie domy znalazły się pod wodą. Szkody wynoszą ponad 80 milionów lei. Domy podmyte wodą runęły w fale wezbranego żywiołu.

Zdaje się, że nadszedł czas, gdy Wilkowo zniknie zupełnie z powierzchni ziemi. Miasto to, które słusznie otrzymało nazwę Wenecji naddunajskiej, ma za sobą sławną przeszłość.

Wilkowo liczy obecnie 7.800 mieszkańców i posiada 2.000 domów, rozsianych na przestrzeni 294 hektarów, zaś majątek rol-

ny miasta wynosi 11.527 hektarów. Ludność trudni się przeważnie rybołówstwem, a miasto jest metropolią państwowej administracji rybołówstwa.

Katastrofa, która ostatnio nawiedziła to spokojne miasto, nie przyszła niespodzianie.

W dniu katastrofy paniczny strach objął całe miasto. Ojcowie, matki i dzieci, wszystko to zgromadziło się na jednym z placów, oczekując swego losu. We środę rano woda zalała już dolne przedmieścia i poczęła się wkradać do centrum miasta. Władze miejskie bezskutecznie próbowały uspokoić mieszkańców, którzy domagali się ratunku. Powódź z każdą chwilą przybierała coraz groźniejsze rozmiary. Woda zalewała w szybkim tempie całe miasto. Dopiero w piątek nadeszła nieszczęśliwej,

Barbarzyńskie polowanie w dobrach księcia Pszczyńskiego

Do jednego ze stołecznych zakładów wypychania zwierząt nadeszła skóra żubra. Jak się okazało, jest to skóra ubitego w tych dniach na polowaniu, urządzonym w dobrach księcia Pszczyńskiego.

W kołach przyrodników warszawskich utrzymują, że na polowaniu tem zastrzelono trzy żubry, w czem jedną samicę. Barbarzyństwo to posunięte zostało do najdalszych granic, bowiem nie zachowano na wet szkieletów tak cennych zwierząt dla celów naukowych. Sam fakt urządzenia polowania przez księcia Pszczyńskiego na wywierające zwierzę, otoczone ścisłą ochroną prawa — uważane jest za skandal, którego echo rozlegnie się po całej Europie.

Należy liczyć się z możliwością protestu Międzynarodowej Ligi Ochrony Żubra, której główna siedziba mieści się w Paryżu — protestu, zawierającego wezwanie do natychmiastowego uniemożliwienia księciu Pszczyńskiemu dalszego tępienia okazów żubra, żywego zabytku przyrody.

W żagłowiec na podbój mórz i oceanów

Powrócił do Glasgowa sir Humbert Vinston, który w roku 1927 wyruszył śladami Allana Gerbault'a na podbój mórz i oceanów, w małej żaglowej łódce. Po opłynięciu całej kuli ziemskiej, wzdłuż oceanów Spokojnego i Atlantyckiego, wylądował śmiały żeglarz w Glasgowie, witany owacyjnie przez tłumy rodaków.

Tajemnicza córka cara

W Nowym Jorku utworzył się nowy komitet rosyjski, który weszczął kampanję o uznanie Anastazji Czajkowskiej, za córkę tragicznie zmarłego cara Mikołaja II. Anastazja Czajkowska twierdzi, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się jej uniknąć śmierci w ów straszliwy dzień, w którym wymordowano całą rodzinę cesarską. Nowo utworzony komitet zbiera obecnie dowody, które mają stwierdzić, czy rzeczywiście Anastazja, jest córką cara.

Jak wiadomo, większość członków carskiego rodu żyjących w Europie oświadczyła, że Anastazja Czajkowska jest samozwańczynią, chorą umysłowo, która niema nic wspólnego z tragicznie zmarłą rodziną cara Mikołaja II.

zgodniającej ludności Wilkowa pomoc. Najpierw ewakuowano z zagrożonych terenów kobiety i dzieci, które przebywały na morze kilka dni, nabawiły się grypy. Wczoraz skonstatowano, że ofiarą tej choroby, padło 3.000 osób, przeważnie kobiet i dzieci.

Obecnie mieszkańcy Wilkowa ze zgrozą spoglądają na szalejące żywioły, które stare miasto pogrążają w brudnych, skłębionych wodach Dunaju, niosąc zagładę naddunajskiej Wenecji.

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

72)

Powieść

— Widzę, że chciałabyś, żeby się ocknął. Dobrze. Rób swoje, a pan na Ninon pojedzie ze mną. Sądzę, że ten pierścień zapewni nam absolutne bezpieczeństwo.

Widzę, że wyprowadziłeś cesarza w pole — rzekła Julja.

— Biedny stary jest w trwodze. Sfałszowałem pismo od generałgubernatora z wyrażeniem niezadowolenia z powodu inauguracji posągu Thyna i zaproponowałem cesarzowi, że postaram się upodobnić rysy posągu do jego twarzy. Zgodził się i udzielił mi wszelkich pozwoleń — byle tylko nie iść na wygnanie.

I znów motorówka administratora generalnego wyruszyła do świątyni. W innych okolicznościach wyprawa ta mogłaby być mocno niebezpieczna, ale z flagą francuską, rozwianą nad głową i z pierścieniem cesarza na palcu, Denis czuł się panem sytuacji. Myśli jego były tak zaabsorbowane wypadkami ostatniej doby, że Ninon przestała dlań istnieć. Dopiero jej słowa przypomniały mu, że i ona miała osobiste trudności.

— No, i nie zagram głównej roli — rzekła, oglądając się na złotą wieżę cesarskiego pałacu. — Po tem wszystkim nie będę mogła zostać w Indochinach.

Na Boga! Zapomniał o tem! Biedna Ninon ze swemi aspiracjami do sławy! Co ją czeka? Podporządkowała swój los jego sprawie, naraziła się na gwałty... Należało się spodziewać, że dyrektor teatru w Sajgonie postara się wywrzeć na niej zemstę. Obowiązkiem jego, Moore'a, było teraz użyzyć jej obrony i opieki.

— Nie, nie będzie pani mogła zostać — rzekł. — Zaraz po powrocie do Sajgonu zabierzemy panią na okręt. Na wieść o zniknięciu szmaragdów tang rozszałe się jak stado głodnych tygrysów.

— Tak będzie najlepiej.

Ani słowa skargi czy napomnienia, że zrobiła ofiarę! Szlachetna dziewczyna! — pomyślał Denis. — Gdyby nie ona, pogoń za szmaragdami skończyłaby się prawdopodobnie fiaskiem. Ona poddała myśl wyprawy do świątyni i obojrzeńca posągu. Powinno jej

się to wynagrodzić. Postanowił się tem zająć. Był już bogatym człowiekiem. Od cesarza Annamu otrzymał olbrzymie honorarium. W dodatku stosunki w artystycznych kołach Paryża zapewniały mu możność znalezienia dla niej protekcji.

— Zobaczymy, co się da zrobić po powrocie do Paryża — rzekł. Może uda się znaleźć coś lepszego niż tu w Indochinach.

Twarzyczka Ninon opłynęła blaskiem radości. Marzyła o protekcji tego młodego, sławnego rzeźbiarza od pierwszej chwili, gdy go ujrzała w loży u Capucines. Wsunęła mu rękę w dłoń i uścisk jej drobnych paluszków podziękował mu wymowniej niż potok słów.

Ufała mu poprostu bezgranicznie. — Okazała mi pani zaufanie i nie pożałuje pani tego — rzekł. Musiała pani przeżywać przykre chwile niepokojów.

— Nie. Nie niepokoiłam się. Jeżeli się kogo lubi, ma się do niego zaufanie. Wiedziałam, że pan się mną opiekuję w Paryżu — jeżeli powróci mi.

— Naturalnie. Ale dlaczego „jeżeli”? Przecież wrócimy do Paryża.

— Oby się tak stało! Chociaż wiadomo, że szmaragdy przynoszą nieszczęście.

Wyczuł, że wiedziała coś, czego

nie powiedziała? Czyżby ten piekielny tang przesładował ją groźbami i ostrzeżeniami?

— Czy się co stało? — zapytał prędko.

Potrząsnęła głową z uśmiechem. Lecz śmiały się tylko usta. Oczywiście, takie zawsze roześmiane, zachowały powagę.

— Mam ochotę odwiedzić panią z powrotem do hotelu. Lepiej sam pojedę do świątyni. Tang może pani podejrzewać, ale dotychczas nie ma żadnego dowodu. Jeżeli kapłan zobaczy panią w świątyni ze mną, będą mieli niezbity dowód, że obróciła się pani przeciwko nim.

Już chciał dać rozkaz sternikowi, gdy Ninon przytrzymała go za rękaw.

— Nie. Dzieliliam z panem dotąd wszystkie przygody i mam prawo towarzyszyć panu — teraz. Proszę, — niech pan mi tego nie robi.

Nie mógł odmówić.

— W takim razie dobrze. Ale przed przybyciem do wyspy musimy się naradzić, jak postąpimy z kapłanem, stróżem grobowca. Pierścień cesarza da mi łatwy wstęp do świątyni, lecz nie sądzę, żeby ten żółty fanatyk pozwolił mi wydłubać bez protestu szmaragdy ze swego świętego białana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

— Zebranie pracowników fizycznych obywateli polskich odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 7 w Domu Polskim. Zarz.

— Zwyczajne zebranie Rady Okręgowej S. M. P. odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim. Wszystkich Wiel. ks. ks. Patronów, pp. wicepatronów i druż. przesów S. M. P. zaprasza Zarząd Rady Okręgowej SMP.

— Roczne walne zebranie Tow. Śpiewaczego „Cecylja” w Nowymporcie odbędzie się w czwartek, 26 b. m. o godz. 20 w salce „Cecylji” w b. koszarach przy ul. Hindernisstr. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Walne zebranie Tow. Śpiewaczego „Lutnia” w Oliwie odbędzie się w piątek, 27 b. m. o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Ludolfinerstr. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— Nadzwyczajne walne zebranie Bratniej Pomocy, zwołane na żądanie komisji rewizyjnej, odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o g. 20, w pierwszym i o godz. 20,30 w drugim terminie w jadalni Bratniej Pomocy. Porządek dzienny: odczytanie protokołu; 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 3) wybory uzupełniające do sądu koleżeńkiego i kom. rewizyjnej; 4) wnioski zarządu (poprawki statutu); 5) wolne wnioski i interpelacje. Wnioski nie objęte porządkiem dziennym winny wpłynąć na 3 dni do Zarządu Br. Pom. Zarząd.

— Roczne walne zebranie Tow. Polek w Oruni odbędzie się w poniedziałek, 2 marca br. o godz. 19 (7 wieczorem) w Ochronce Polskiej w Oruni Niederfeld. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi — Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywają się:

„Lutni” gdańskiej w środy, o godz. 20:ej w Domu Polskim.

„Cecylji” we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni” oliwskiej w środy, o godz. 20:ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstrasse.

„Harmonji” w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. śpiewacze „Lira” — Staryszotland — w czwartki, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji” gdańskiej w czwartki dla panów, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr miejski: dziś o godz. 19,30 „Das Land des Armen”.

Scala: dziś o godz. 20,15 nowy program. Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino U.T.: dziś „Ihre Majestaet die Liebe”. Kino Capitol: dziś „Ein Burschenlied aus Heidelberg”.

Kino Odeon: dziś „Der Dieb von Bagdad” i „Mein Herz gehoert Dir”.

Kino Passage-theater: dziś „Opfer seines Berufs” i „Opiumschmugler von Montana”.

Kino Rathauslichtspiele: „Der Sohn der weisen Berge”.

Kino Gloriatheater: dziś „Pat i Patachon”. Kino Flamingo: dziś „Suendefall” i „Detektiv aus Diebe”.

Z miasta

— Ugoda między wierzycielami a Stocznią Klawittera. W sprawie postępowania ugodowego Stoczni Klawittera odbyło się głosowanie sadowe wierzycieli. Ze 634 uprawnionych do głosowania i biorących udział w postępowaniu ugodowym wierzycieli głosowało za ugodą 619, t. j. 98%. Wobec powyższego wyniku spodziewać się należy sądowego zatwierdzenia ugody. Ugoda przewiduje — jak wiadomo — dla wierzycieli kwotę 50% pod gwarancją szesnata. O ile wszystkie formalności będą należyte zatwierdzone, zostanie postępowanie ugodowe zlikwidowane i Stocznia Klawittera będzie mogła dalej pracować.

— Pogrzeb zastrzelonego przez hitlerowca. Zastrzelony w ubiegłym tygodniu przez hitlerowca Skibbe na Rybim Rynku czeladnik rzeźniczy Robert Streng, pochowany będzie w czwartek, dnia 26 lutego r. b. o godz. 11:15 na cmentarzu św. Mikołaja przy bramie oliwskiej. Ponieważ cmentarz św. Mikołaja nie posiada kaplicy, przeto odbędzie się kondukt w kaplicy św. Józefa.

— Rozłam między restauratorami. Większa liczba zorganizowanych w związku restauratorów w Gdańsku członków jest niezadowolona z nacjonalistycznego kierownictwa i stwo-

O sprawiedliwe zatrudnienie Polaków gdańskich

Władze gdańskie bojkotują żywołu polski — Jak odpowiedzieć winny instytucje polskie

Na zjeździe delegatów Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego omawiano między innymi także sprawę sprawiedliwe go zatrudnienia pracowników narodowości polskiej, mieszkających na terenie W. M. Gdańska. Tak ze sprawozdania prezesa związku p. posła Lendziona, jak i z życzeń poruszonych w dyskusji wyciągnąć można było wnioski, że zatrudnianie żywołu polskiego na posadach zarobkowych, na terenie W. M. Gdańska, napotyka w instytucjach i firmach urzędowych i prywatnych na różnorakie trudności. Przedewszystkiem odznaczają się władze niemieckogdańskie bojkotem żywołu polskiego przy rozdawaniu posad. Nie dość na tem, urzędy, władze i inni przedstawiciele żywołu niemieckiego w Gdańsku żądają, żeby także instytucje oficjalne i prywatne polskie działające na terenie W. M. Gdańska nie dawały zarobku ani posad pracownikom narodowości polskiej. Przeciwno tym posunięciom taktycznym zmierzającym do

materiałnego zniszczenia żywołu polskiego, osiadłego od wieków na rodzimej ziemi gdańskiej, zwraca się stanowczo rezolucja powzięta na walnym zjeździe delegatów Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku. Rezolucja ta stwierdza dosłownie:

„W okresie spotęgowanej i bezwzględnej walki współobywateli narodowości niemieckiej przeciwko zagwarantowanemu równoprawnieniu Polaków w pracy i zarobkach na terytorjum W. M. Gdańska, wzywamy Rząd Polski aby nie dopuścił do krzywdy naszej.

Dopóty — dopóki! Senat gdański w równej mierze nie będzie zatrudniał w swych instytucjach i zakładach polskie go robotnika lub urzędnika, dopóty instytucje polskie w Gdańsku winny bezwzględnie zatrudniać li tylko pracownika polskiego. Przy korcieżnym zwałnia niu z pracy należy zaś, o ile można, chronić żywołu polski.

Prace budżetowe komisji głównej sejmiku gdańskiego

Trudności w zrównoważeniu budżetu

Komisja główna sejmiku gdańskiego zajmowała się sprawą opracowania i zrównoważenia budżetu gdańskiego. Podczas dyskusji wykazała się, jak bardzo trudną jest samocia finansowa w środku kryzysu gospodarczego, światowego. Omawiano budżet ogólnej administracji, rolnictwa i lasów. Omawiano też opłaty, które winny być płacone urzędnikom i pracownikom państwowym i komunalnym w specjalnych wypadkach. W porównaniu z Rzeszą obniżono znacznie stawki gdańskie, bo o 28%. Ciekawym jest fakt, że komunistyczny przedstawiciel w komisji głównej uważał za stosowne i odpowiednie zaatakować bez należytej przyczyny i uzasadnienia pobory Wy-

sokiego Komisarza Ligi Narodów. Komunistą używał demagogicznych i agitacyjnych wyrażań przeciw instytucji Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Zawsze na nowo napotyka się na fakt, że przedstawiciele najróżniejszych a zwłaszcza radykalnych stronnictw W. M. Gdańska, nie szanują w dostateczny sposób Ligi Narodów i jej przedstawicieli. Budżet administracji ogólnej i rolnictwa został ostatecznie przyjęty w myśl propozycji koalicyjnej. Na życzenie prezydenta sejmiku odroczone budżet społeczny do przyszłego tygodnia, aby frakcjom sejmowym umożliwić zajęcie stanowiska wobec ważnego tego zagadnienia.

Rozbudowa zbrojeń straży obywatelskiej

Zaniepokojenie wśród ludności

Coraz częściej pojawiają się na terenie W. M. Gdańska groźne pogłoski o różnych ruchach i planach organizacji bojowych. Najjaskrawsze z doniesień była wiadomość o zamachu planowanym na Pomorze i W. M. Gdańsk przez 30.000 członków oddziałów szturmowych Hitlera. Gdy poseł do sejmiku gdańskiego p. Erazm Czarnecki, przedstawiciel licznego odłamu ludności W. Miasta wniósł interpelację, żądając urzędowego wyjaśnienia w tej sprawie, organ nacjonalistów gdańskich „Danziger Allgemeine Zeitung” napadł na posła polskiego w sejmie gdańskim w nietaktowny i niepoważny sposób, wysmiewając interpelację.

W rzeczywistości sytuacja jest dość poważna. Spory na ulicach pomiędzy hitlerowcami i komunistami w mundurach powtarzają się coraz częściej. Organizacja zbrojnej straży obywatelskiej tymczasem dalsze robi postępy obciążając kasę W. Miasta i wzniecając dalsze niezadowolenie wśród ludności robotniczej. Straż obywatelska umundurowana i zorganizowana w mieście i przedmieściach ma być rozszerzona także na okrygi wiejskie.

Zbrojne organizacje jednej i drugiej strony potęgują tylko niebezpieczeństwa rozruchów i starć.

rzyla z tego powodu nową organizację pod nazwą „Towarzystwo właścicieli lokali i handlarzy alkoholem w Wolnem Mieście Gdańsku”.

— Wybory do zarządu ogólnej Kasy Chorych w Gdańsku — nieważne. Mocą uchwały urzędu ubezpieczeniowego unieważniono wybory ze strony pracodawców do zarządu ogólnej Kasy Chorych w Gdańsku. Przewodniczącym kasy Gustaw Adolf Neumann unieważnił bowiem drugą listę pracodawców, która się jemu nie podobała. Urząd ubezpieczeniowy uznał, że Neumann postąpił niesłusznie, wobec czego należy przeprowadzić ponownie wybory przez pracodawców do zarządu Kasy Chorych.

— Lekkomysłna zabawa dzieci na lodzie. W poniedziałek po południu zabawiało się kilku chłopców na lodzie Motławy w pobliżu Reitergasse, skacząc z jednej kry na drugą. Pewien policjant zauważył niebezpieczną zabawę dzieci i podążył na brzeg Motławy. Gdy dzieci zauważyły zbliżającego się policjanta, zaczęły uciekać, przy czym 10-letni uczeń szkolny F., skacząc z jednej kry na drugą, wpadł do wody. Policjant pospieszył na ratunek i wydobyl chłopca z lodowatej wody.

— Polityka Prus wobec Pomorza. będzie tematem odczytu prof. dr. A. Wojtkowskiego z Poznania w dniu 27 lutego, t. j. w najbliższy piątek. Odbędzie się on o godz. 19,30 w sali Domu Polskiego przy Wallgasse. Jest to pierwszy odczyt z cyklu „O Morzu i Pomorzu”, or-

Wstulcie romantyzmu

Po odczycie

p. dr. Tadeusza Bierowskiego

Na pięknej sali hotelu „Danziger Hof” zebrała się w poniedziałek wieczorem doborowa publiczność. Między innymi widziano cały szereg wyższych urzędników, szefów urzędów władz i instytucji polskich z p. min. Strasburgerem na czele wraz z paniami, przedstawicielami polskich sfer naukowych, gospodarczych, społecznych i prasy. Wszyscy zebraли się aby wysłuchać odczytu p. dr. Tadeusza Bierowskiego, który dał się już zaszczytnie poznać z szeregu głęboko ujętych odczytów, z dziedziny nauki literatury i sztuki.

Tym razem szanowny prelegent wybrał sobie dostosowany do chwili temat: „W stulcie romantyzmu”.

Zebranych powitał kilku serdecznymi słowami zasłużony prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, prof. Gimnazjum Polskiego p. dr. Dragan, udzielając następnie głosu prelegentowi.

Prelegent omówił dzieje romantyzmu z przed stu laty, porównując je z prądami nurtującymi współczesne pokolenie. Antyteza i synteza twórczości geniuszów epoki romantyzmu i chwili obecnej pozwoliła także słuchającemu z napiętą uwagą audytorjum wyniknąć dzięki wybitnemu mentorstwu mówcy w ewolucję poezji, sztuki, muzyki, techniki i wogóle kultury duchowej i materialnej kilku ostatnich pokoleń. Pan dr. Tadeusz Bierowski posługiwał się przy tem uderzająco bogatym materiałem szczegółów skrupulatnie i mroczno zebranych a porwał dusze i serca słuchających nie tylko do szczytów idealizmu romantyków dawnych i obecnych, lecz krasil odczyt niejednym dowcipem.

Doskonałym uzupełnieniem pierwszorzędowego odczytu były recytacje i deklamacje p. Marji Moderow, która z subtelnym wuciem się odworzyła kilka utworów literackich obrazujących praktycznie romantyzm. Nie brakło w tym odczycie nieczego od kłopotów p. Felcjana z przed 100 laty do współczesnego nam Remarque’a, Greta Garbo i dobrej muzyki gramofonowej odzwierciedlającej romantyzm uwieczony we formy współczesne.

Oprócz wdzięczności za tak głęboką i urozniczoną zarazem biesiadę duchową dla szanownego prelegenta zachowując obecni także zupełne uznanie dla ruchliwego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, które w ramach swej owocnej działalności podobnie oderwane się od poziołomych trosk życia codziennego do szczytów idealizmu umożliwiła.

Do treści szczegółowszej odczytu wrócimy jeszcze w jednym z naszych sobotnich wydań literackich.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Macierzy Szkolnej

odbędzie się we wtorek, dnia 3 marca 1931 r. o godz. 18,30 w sali Domu Polskiego w Gdańsku, Wallgasse 15-16 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego zgromadzenia; 2) sprawozdanie zarządu; 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 4) wybory uzupełniające członków zarządu; 5) wybór komisji rewizyjnej; 6) uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1931; 7) wolne głosy. Jeśli walne zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu braku kompletu (przynajmniej 50 członków zwyczajnych), to w godzinę po terminie wyznaczonym na rozpoczęcie obrad niedoszłego do skutku walnego zgromadzenia, może się odbyć następne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które jest zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych (par. 19 statutu). — Wstęp na walne zgromadzenie mają członkowie honorowi, członkowie zwyczajni za okazaniem legitymacji. Legitymacje członkowskie wydaje biuro Macierzy Szkolnej codziennie w godzinach od 10 do 15. Zarząd.

Gdańska giełda zbożowa z dn. 24 bm.

(Notowania nieurzędowe).

Pszonica 130 funt. 15—15,25; 128 funt. 14,50 — 15; żyto 11—11,10; jęczmień browarowy 12,75 — 14,25; jęczmień pastewny 11,50 — 12,25; owies 11,25—12,50; otręby żytnie 8—8,50; otręby pszenne 10—10,25.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Coś psuje się w rodzinie endeckiej...

„List otwarty“ p. Mechlińskiego, byłego redaktora „Gazety Kościerskiej“

Do niedawna jednym z filarów prasy endeckiej na Pomorzu był redaktor endeckiej „Gazety Kościerskiej“, bliski współpracownik głosnych działaczy „narodowych“ w stylu adwokata v. Wysockiego i t. p. Franciszek Mechliński. P. Mechliński był jednym z bojowych dziennikarzy endeckich, od pewnego zaś czasu, jak o tem pisaliśmy kilkakrotnie, spotykał go szereg zarzutów natury kryminalnej, za pewne przestępstwa natury prawowej natomiast, odsiadywał parę tygodni więzienia.

Co tam zaszło pomiędzy redaktorem „Gazety Kościerskiej“ i jej partyjnymi prowadzonymi, nie wiadomo. Nagle bowiem na łamach tejże „Gazety“ poczęto bardzo nie po koleżeńsku wymyślać p. Mechlińskiego od „sanatorów“, i od „konfidentów poliej“.

Równocześnie zaś na ulicach Kościeryzyny pojawił się „List otwarty“ p. F. Mechlińskiego, w którym tenże robi ostateczny porachunek polityczny ze swymi przyjaciółmi z endeckiej i nazywa działanie partii endeckiej na terenie Pomorza po imieniu.

Nie przesadzając, ile w tym liście jest szczerości i konkretnych faktów, na jedno należy zwrócić uwagę: rodzinka endecka pierze głośno, publicznie swe brudy polityczne, a w świetle wzajemnych zarzutów odsłania się istne bagienko partyjne naszych „narodowych“ Katońów i „nieskazitelnych“ obrońców honoru i godności narodowej...

Nie korzystamy ze sposobności, by zacytować zbyt obszernie rewelacyjne zresztą w treści ustępy „Listu“ p. Mechlińskiego. Wystarczy zaznaczyć, że dawniejszy „skrajny endeck“ — jak siebie nazywa p. M. — czuje się w obowiązku publicznie odezwać się, by wyrwać swych dawniejszych Czytelników i przyjaciół „z tych ohydnych, pozbawionych wszelkiego patryjotyzmu i ideału matactw i warcholstw endeckich na nową drogę walki“.

Czytamy tu obszernie o obrzydliwej i nie nowej dla nas roli prezesa powiatowego stronnictwa narodowego d-ra von Wysockiego, o różnych kryminalnych sprawkach kliki endeckiej na terenie Kościeryzyny, o ich akcji wyborczej, o rozczarowaniu endeckiej skutkiem kłeski wyborczej i t. d. i t. d.

Jeden ustęp tego „Listu“ brzmi charakterystycznie:

„Gotowi są oni (matadorzy endeccy — przyp. red.) w miotanym bezsilną wściekłością swem zacietrzewieniu partyjnym do każdego choćby najbardziej kolidującego z dobru ogółu kroku, byle ta droga naga-

niała im do kabzy błyszcząca, judaszowska moneta. I to nietylko w Kościeryzynie tak jest, ale na całym Pomorzu. Jako działacz endecki miałem styczność z najpoważniejszymi działaczami endeckimi, posłami, senatorami i t. p. i przekonałem się, że oni wszyscy ponad ideały o których ładnie śpiewają jak kanarki, przedewszystkiem skrzętnie dbają o swoją kieszeń... Czas najwyższy się ocknąć kochani Rodacy, czas najwyższy skończyć z warcholską robotą, zerwać z szubrawczymi metodami poszczególnych menedżerów partyjnych...“

Takie i tej treści są zarzuty pod adresem Stronnictwa Narodowego, drukowane na ośmiu stronach „Listu otwartego“. Odsłaniają one brudne kulisy tej hurrapatryjotycznej partii,

która posługując się ludźmi tego typu, co Wysocey, Schreiberzy, Morzycey, Kanarowski et tutti quanti, próchnem świeci od wewnątrz, mimo frazesów „narodowych“ i ostrych gestów nieprzejednanej opozycji.

Odsłonięcie tych kulis przez p. Mechlińskiego jest charakterystycznym przejawem nastrojów. Oczywiście, że list ten może mieć podłoże osobiste, podłoże porachunków partyjnych, i dlatego uczeiwi ludzie mogą traktować te wyznania p. Mechlińskiego na serjo, dopiero po oczyszczeniu się przez niego z zarzutów natury kryminalnej.

Ale wiele prawdy w liście tym zawartej, nie jest w każdym razie dla nikogo na Pomorzu — nowością...

W 124 rocznicę zwycięstwa dywizji generała Dąbrowskiego

Wielkie ćwiczenia tczewskiej kompanii P. W.

W niedzielę 22 lutego br. odbyły się drugie, wielkie ćwiczenia całodziennie tczewskiej kompanii P. W. uformowanej z młodzieży przed poborowej kilku organizacji tj. Zw. Strzeleck. (najliczniej), Powstańców i Wojaków oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Ćwiczenia prowadził osobiście Pow. Kom. P. W. p. kpt. Wiński, mając do pomocy kilku podoficerów zawodowych z 2 Baonu Strzelców. O godz. 12 odbył się w świetlicy 2 Baonu uroczysty obiad żołnierski dla kompanii P. W. który po kilkogodzinnych ćwiczeniach przedpołudniowych uczestnicy ćwiczeń z apetytem i w miłym nastroju spożyli przy dźwiękach orkiestry batalionowej. W obiedzie udział wzięli również przedstawiciele Pow. i Miejsk. Komitetu W. F. i P. W. w osobach pp. Komisarza Kuszyby i prof. Krupy, oraz Obwod. kom. P. W. kpt. Niemiec i por. Ligęziński, w zastępstwie d-ey bataljonu.

Po obiedzie do zebranych przemówił w gorących słowach obwod. kom. P. W. kpt. Niemiec, podkreślając zaszczytną rolę młodzieży tak licznie zebranej z kilku organizacji, która w trosce o całość granic Rzplitej chętnie ćwiczy w spólnych szeregach przyspasabiając się na przyszłych obrońców Ojczyzny wtedy właśnie kiedy zachodni nasz wróg nie ustaje w ciągłych swych atakach na nasze granice. — Mówca wyraził nadzieję że w zrozumieniu zadań i obowiązków ciążących na każdym obywa-

telu, młodzież od lat 16 jeszcze liczniej zapełni szeregi przysp. wojskowego i swoją zgodą i harmonią zwłaszcza tu na najbardziej zagrożonych rubieżach, zadokumentuje, że w razie potrzeby gotowa będzie chwycić za broń w obronie granic Ojczyzny tak drogą okupionej krwią ojców i braci naszych.

Kończąc mówca wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej Jej Prezydenta i I Marszałka J. Piłsudskiego powtórzony trzykrotnie z prawdziwym entuzjazmem przez licznie zebranych, poczem orkiestra odegrała „Hymn Narodowy“.

Z kolei zabrał głos pow. kom. P. W. kpt. Wiński, który nawiązując do słów przedmówcy, wyraził swoje zadowolenie z powodu tak licznie zgromadzonej młodzieży na drugich wspólnych ćwiczeniach, zapewniając jednocześnie, że w przyszłości nikogo brakować nie będzie na ćwiczeniach ogólnych czy też w ramach swoich organizacji.

Mówca wskazał wreszcie na kilka momentów historycznych, na dzień 17 stycznia który w dziejach Tczewa miał wielkie znaczenie bowiem w dniu tym w roku 1807 pierwsze patrole bojowe wojska polskiego z dyw. gen. Dąbrowskiego podeszły pod mury Tczewa, zaś dzień 23 lutego był dniem zwycięstwa i zdobycia Tczewa, skąd oddziały polskie ruszyły później na zdobycie Gdańska. Obecnie kompanie tczewskie odbyły w 124 rocznicę tych wypadków historycznych dwa wielkie ćwiczenia pierwsze w dniu 17 I. w okolicy Miłobądzka, a drugie 22 2. w Tczewie. Te dwie zbiórki i odbyte ćwiczenia przez kompanię tczewską winny przypomnieć wszystkim, a zwłaszcza wrogom naszym z zachodu że ta Ziemia Pomorska przed 124 laty zroszoną została krwią najlepszych synów Polski, którzy wierząc w gwiazdę Napoleona i jego chęci odbudowy państwa Polskiego, pospieszyli pod jego rozkazy. Walka o Tczew to jeden z pięknych momentów w kampanji gdańskiej.

Pomni tych bohaterkich czynów zbrojnych podjętych ongiś przez przodków naszych — mówca zwrócił się z apelem do zebranych aby zachęcili swoich kolegów i znajomych do wstępowania w szeregi, przysposobienia wojskowego. Przemówienie mówca zakończył hasłem „Baczność! do szeregu!“

wadkiemu Stanisławowi z III. druž harc. — Nowemiasto oraz świadectwa z ukończenia II-go stopnia P. W. — uprawniające do skrócenia okresu służby o 3 miesiące.

Kurs ukończyło 80 członków i to: z pow. brodnickiego — 32, z pow. lubawskiego — 21, z pow. rypińskiego — 27. Kurs przyczyni się niewątpliwie do rozwoju pracy przysposobienia wojskowego w poszczególnych oddziałach. Ze swej strony z całym uznaniem podkreślamy fakt, że na 4 miejsca nagrodzone, 3 uzyskali harcerze hufca brodnickiego, co świadczy o duchu i teźyżnie oddziałów harcerskich.

Co się robi w Przysposobieniu Wojsk. w Świeciu?

W sobotę ubiegłą, odbyło się w Świeciu zakończenie 7-dniowego kursu instruktorskiego Wychowania Fiz. i Przysposobienia Wojsk. dla delegatów ośrodków W. F. i P. W. z powiatu. Udział w kursie wzięło 17 osób rekrutujących się głównie z podoficerów rezerwy z różnych zakątków powiatu. Kursanci zaznajomili się z prowadzeniem gier ruchowych i sposobem prowadzenia pracy w organizacjach P. W., wykazując wiele zapału do pracy mimo nawalu zajęć. Wykłady i zajęcia odbywały się pod kierownictwem powiatowego komendanta P. W. por. Koprowiaka przy wydatnej współpracy por. Zięby, ref. sport. Kadry Marynarki Wojskowej, sierż. Lewandowskiego i Szczygła oraz 2 podoficerów z zawodowej kadry instruktorskiej K. M. W.

Kursanci zakwaterowani i zaprowiantowani dzięki ogólnie znanej uczynności Dow. Garnizonu p. komandora Czechowicza — w koszarach Kadry Marynarki — patrząc na siebie

w pierwszych dniach nieco „bokiem“, żyli się z sobą i zaprzyjaźnili pod koniec kursu tak, że tworzyli jekby jedną serdeczną rodzinę, której nie potrafi rozbić fakt, że jeden jest powstańcem, drugi z podoficerów rezerwy, a inny strzelcem.

Dzięki ofiarności Wydziału Powiatowego dola kursantów wprowadzonych z wiktus domowego na wojskowy bez stadjów przejściowych została nieco okraszona zakupem dodatkowej porcji tłuszczy i innych wiktualii.

Zdobyte wiadomości instruktorskie kursanci mogli sprawdzać w czasie praktycznych ćwiczeń hufców Szkoły Rolniczej i Gimnazjum. Inspekcję kursów przeprowadził Komendant Obwodowy kpt. Piotrowski.

Mamy nadzieję, że nowy zastęp instruktorów wypełni te luki w pracy nad wyszkoleniem jednostek P. W., które od dawna dały się odczuwać w naszym powiecie.

Podgórz

Z sekcji atletycznej K. P. W. W nadchodzący czwartek odbędzie się po ćwiczeniach sekcji w sali ćwiczeń na dworcu Toruń-Przedmieście wspólna fotografia wszystkich członków K. P. W., poczem odbędzie się pogadanka w sprawie wyjazdu zawodników reprezentacyjnych na zawody międzyokręgowe. Zawody odbędą się w dniu 1 marca w Bydgoszczy. Zarząd wzywa wszystkich zawodników do podpisania do końca bież. miesiąca nowych deklaracji wydanych przez P. Z. A.

Kartuzy

— Osobiste. P. Feliks Labuda z żoną swą Walerją z Kiedrowskich, obchodzili ostatnio srebrny jubileusz małżeński.

— Odznaczenie. P. Feliks Jurczyk z Hopena został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz medalem 10-lecia istnienia Rzplitej.

— Przed imieniami Marszałka Piłsudskiego. Pod przewodnictwem p. starosty Bienkiewicza odbyło się posiedzenie obywateli miasta w sprawie tegorocznego obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. Zebrani postanowili w dniu tym urządzić składkę na rzecz bezrobotnych oraz na umieszczenie tablicy pamiątkowej na dworcu kolejowym. Wieczorem odbędzie się uroczysta akademja, której program opracuje specjalna komisja.

— Walne zebranie Banku Ludowego odbyło się ostatnio w „Kaszubskim Dworze“ Obrady zagałi prezes Rady Nadzorczej ks. prob. Sadowski z Górnej Brodnicy, składając szczegółowe sprawozdanie z całorocznej pracy. W imieniu Zarządu p. dyr. Okonek przedłożył zamknięcia rachunkowe z r. 1930, które zamykają się sumą 458.868,61 zł. Zysk za rok ubiegły wynosił 26.620,55 zł. Na dalsze trzy lata wybrano do Rady Nadzorczej pp. mec. Szlachetkowskiego, Józefa Kolkę i Fr. Kaszubę z Łapalic. Bank liczy 721 członków a ogólny obrót w roku ubiegłym wynosił 10 milj. zł.

— Z życia K. S. „Kartuzja“. W ub. czwartek odbyło się walne zebranie klubu sportowego „Kartuzja“. Obrady zagałi p. A. Łęgowski, poczem wybrano na przewodniczącego p. Barańskiego, na sekretarza p. Formelę. W skład nowego Zarządu weszli pp. prezes J. Barański, sekretarz p. Raepke, skarbnik p. R. Krefta, gospodarz p. Łęgowski, zastępca J. Czarnowski, naczelnik i kapitan drużyny J. Formela. Na zebraniu postanowiono urządzić w nadchodzącym sezonie kilka ciekawych rozgrywek w piłkę nożną z klubami zamiejscowymi.

— Stow. Pań Św. Wincentego à Paulo. Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie stowarzyszenia, które dało obraz całorocznej pracy organizacji. Stowarzyszenie, mające na celu działalność charytatywną, rozwija się pomysłnie i roku ub. liczyło 13 członków czynnych i 41 wspierających. Ogółem opiekowano się stale 70 rodzinami ubogimi, a 20 osobom udzielono jednorazowego wsparcia. Prócz tego urządzono w okresie świąt święconkę i gwiazdkę, a w czasie zimy wydawano ubogim dzieciom w szkole powszechnej śniadania. Siostra Miłosierdzia Stowarzyszenia odbyła 926 wizyt u ubogich chorych. Dochód wynosił przeszło 4.000 zł., rozchód 3.672 zł. W kasie na rok bieżący pozostało 422 zł. Wszelkie datki oraz znoszona odzież dla ubogich składać można na ręce siostry Konstancji w Doromu Sierot.

Tczew

— Z życia Ogniska ZPNSP. W ub. sobotę odbyło się zebranie Ogniska Zw. Pol. Naucz. Szkół Powsz., które zagałi prezes p. prof. Dohnal, witając licznie zebranych członków i sympatyków oraz przedstawiciela Zarządu Okręgowego p. prof. Orłowa z Torunia, który przyjechał celem wygłoszenia referatu pt.: „Czy nauczanie jest możliwe“ Wywody prof. Orłowa wywołały bardzo ożywioną dyskusję. Prelegent zasypany pytaniami ze strony uczestników zebrania, wyjaśnił cały szereg zagadnień, związanych z dokonywanymi się obecnie reformami w szkolnictwie.

Następnie p. kier. Mielnik wygłosił referat sprawozdawczy z wycieczki pedagogicznej do Warszawy.

Zaznaczyć należy, że Ognisko ZPNSP. w Tczewie, choć niedawno powstało, rozwija się w bardzo szybkim tempie, zyskując z każdym dniem nowych członków. Świadczy to najwyraźniej, że idea Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. i dążenia jego do zrealizowania szkoły demokratycznej, opartej na pierwiastkach jednolitości i powszechności w nauczaniu, znajdują u większego ogółu nauczycielstwa zrozumienie i chęć urzeczywistnienia. Poza tem Ognisko postanowiło zorganizowanie kursu języka francuskiego i przygotowawczego do II egzaminu praktycznego. Wreszcie poszczególni członkowie Ogniska zaangażowali swe chęci do podjęcia pracy kulturalno-oświatowej w Towarzystwach na terenie Tczewa i powiatu.

Zakończenie kursu P. W.

II-go stopnia w Brodnicy

Dnia 21 b. m. odbyło się zakończenie 2-tygodniowego kursu przysposobienia wojskowego z Obw. P. W. 67 p. p. O godz. 8.30 odbył się przegląd kursu i egzamin, którego dokonał p. pułk. Wolikowski, dowódca piech. dyw. 4 dyw. piech. w obecności dowódcy pułku w z. p. pułk. Kleina i kom. obw. P. W. mjr. Wadasa.

Dziarski wygląd komp. P. W. oraz doskonałe opanowanie przedmiotów we wszystkich dziedzinach służby wojskowej wzbudził w d-ey piech. dyw. bardzo duże uznanie i zadowolenie.

O godz. 11-tej w świetlicy pułkowej odbyło się rozdanie nagród i świadectw II-go stopnia absolwentom kursu przez p. pułk. Kleina w obecności kom. obw. P. W. mjr. Wadasa, komendantów pow. P. W. por. Michrlewskiego, por. Czerwińskiego, por. Gronowskiego oraz komendanta kursu por. Sikorskiego.

Pan pułk. Klein w bardzo pięknych słowach podkreślił znaczenie i ważność oraz zasługi tych, którzy czynny biorą udział w pracy społecznej, życząc odchodzącym owocnej pracy dla dobra Państwa.

Następnie p. mjr. Wadas podziękował imieniem komendy P. W. p. d-ey pułku za troskliwą opiekę i pomoc dla spraw P. W. oraz pp. starostom pow. brodnickiego, lubawskiego i rypińskiego, którzy przyczynili się w znacznej mierze do zrealizowania kursu, następnie komendantowi kursu p. por. Sikorskiemu, który nie szczędził trudu i poświęcenia na szkolenie kursu, którego rezultaty pracy wykazały świetne wyniki.

P. d-ey pułku wręczył czterem najlepszym absolwentom kursu piękne nagrody i to: Zawadkiemu Alfonsowi z III. druž harc. — Nowemiasto, Zaleskiwiczowi Wincentemu z II. druž harc. — Brodnica, Rupińskiemu Władysławowi z Tow. Ginn. „Sokół“ — Rypin, Za-

KRONIKA

czwartek
26
lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Anasztazji

Czwartek Wiktora

— Dyżur aptek: do poniedziałku 2 marca pełnią dyżur: Apteka Centralna, ul. Gdańska nr. 19, tel. 994; Apteka pod Lwem, Grunwaldzka (Okole).

Teatr Miejski:

Środa — „Taniec Szczęścia“.

Czwartek — premjera „Defraudant“.

Repertuar kin:

Corso — „Branka czerwonego wodza“.

Kristal — „Ciebie tylko kochałem“.

Marysielka — „Wiosna w Praterze“.

Nowości — „Parada Paramountu“.

Oko — „Z dymem pożarów“.

Apollo — „Zaginiona żona“.

— Szanownych prenumeratorów prosimy o odnowienie przedpłaty za miesiąc marzec 1931 r.

— Tow. Hodowli Drobiu, kóz i królików w Bydgoszczy urządza wielki miejscowy pokaz drobnego inwentarza jak: kur, gęsi, kaczek, gołębi, królików, zwierząt futerkowych i t. p. w dniach od 28 lutego do 3 marca b. r. włączanie w salach Patzera przy ul. Św. Trójcy 8-9. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela p. E. Jaworski, Pl. Poznański 2 w godzinach od 9—18 do dnia 24 lutego b. r.

— Polskie Tow. Krajoznawcze Touring-Klub Oddz. w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, tel. 2256, wydaje zniżki kolejowe, udziela informacji w sprawach wycieczkowych codziennie od godz. 9—19-tej.

— W sprawozdaniu kasowym K. S. „Polonia“ zakradła się pomyłka, a mianowicie ma być dochód w sumie zł. 4.449,50 — rozchód zł. 4.564,62 — a deficyt zł. 5,05; tyczy się to tylko roku 1930, a nie jak podano w naszym sprawozdaniu z zebrania, za czas od 1920 r. do 1930 r.

— Notowania zbożowe: pszenica 21—22,50; żyto 16,25—17,15; jęczmień na paszę 18,50 do 19,50; jęczmień browarny 24—25; groch Wiktorja 23—27; owies 17—18; otręby pszenne 13 do 14,50; otręby żytnie 11,50—12,50. Ogólne usposobienie stałsze.

Ruch fowarzystw

— Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w środę, dnia 25 b. m. o godz. 17-tej w górnej sali restauracyjnej pod Orłem. O ile na oznaczoną godzinę nie zbierze się wymagana statutem liczba członków, następnego zebranie odbędzie się o godz. 17,30 bez względu na ilość obecnych.

— Rodzina Wojskowa przypomina paniom członkiniom, że następną godzinę opowiadań odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m. w lokalu R. W. przy ul. Jagiellońskiej 9.

— Kolejowy Klub Wioślarski urządza w piątek, dnia 27 b. m. o godz. 19-tej w sali konferencyjnej gmach Dyrekcji Kolei, przy ul. Dworcowej, roczne walne zebranie klubu. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

— W sprawozdaniu z „Kabaretu harcerekiego Czwartaków“ przeoczono druha Zb. Woźnińskiego, jednego z najczynniejszych członków drużyny, który zorganizował udatną tą imprezę i swą energią w pełni przyczynił się do powodzenia „Wesołego zbiegowiska“. Kierownikiem ruchliwej drużyny „Czwartek“ jest druha Kuminék Henryk.

Na białym czworoboku

Kino Nowości: „Parada Paramountu“

Rewje filmowe mają tylko wówczas rację bytu, jeżeli „osłepić“ mogą widza przepychem ram dekoracyjnych, luksusem akcesoryj, przez znaczonych w pierwszym rzędzie dla oka. Z treścią gorzej — zważywszy, iż zredagowane w języku angielskim czy francuskim są dla większej części „niezlingwlowanej“ jeszcze kinopubliczności niezrozumiałe. W tym kierunku zewnętrzności poszła całkiem słusznie jedna z najznakomitszych wytwórni światow. Paramount, dając w swej „Paradzie“ przegląd sił artystycznych oraz środków technicznych, jakimi dysponuje. Przegląd doprawdy imponujący Technika zdjęć first class. Numery plastyczne przepojone tęczą pełnych świeżych kolorów, najrozmaitszych odcieni graniczą wprost z bajką. Produkcje baletowe girlsów nader ciekawe i nowe, w pomysłach i w przeprowadzeniu zdają się być szczytem zbiorowej sztuki choreograficznej. A na tem tle luksusowym wyczarowuje swój śmiech Maurice Chevalier, wdzieczy się przesłodka Klara Bow tańczy i śpiewa uroczą Nancy Carroll i tyle innych starów. Iżotycznie te kwiaty satuki

Akademja morska w Teatrze Miejskim

Okręgowy Komitet Floty Narodowej i Liga Morska i Rzeczna urządzają w dniu 1 marca 1931 r. o godz. 12 w Teatrze Miejskim akademję morską z bardzo bogatym programem.

Łaskawy udział biorą: p. kap. Kulwiec, arcytyści Teatru Miejskiego, p. Arkawin, p. Górecka, p. Klejer, p. Morawski i balet Teatru Miejskiego, następnie chórz i koło teatralne Szkoły Podchorążych i orkiestra 62 pp. z p. kapelmistrzem por. Grabowskim na czele.

Jak pamiętamy z ubiegłych dwóch lat akademje urządzane przez Okręgowy Komitet Floty Narodowej były zawsze naprawdę pierwszorzędną i przepelnioną. Dlatego radzimy

wszystkim zawczasu postarać się o bilet. — Cena od 2 zł. do 20 gr. umożliwi każdemu po słuchaniu odpowiedniego referatu, pięknych deklamacji, śpiewu, ujrzenie ewolucji tanecznych baletu Teatru Miejskiego i wysłuchania utworów muzycznych w wykonaniu doskonałej orkiestry 62 pp.

W drugiej części programu zostanie odegrana sztuka historyczna pt.: „Kapry i Kaszuby“ pióra Kr. Stasickiego.

Bilety dla szkół urzędów, towarzystw itp. można zamawiać i odbierać w Magistracie ul. Jezuitcka pokój 12, I. p. u p. sekretarza Synowicza.

Z walnego zebrania

Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony Kraju!

W dobie obecnej kwestja obrony państwa nie tylko zaprzęta umysły mężczyzn, lecz w niemińszym stopniu jest ona traktowana przez nasze niewiasty, które zrzeszają się w różne organizacje o charakterze wojskowym wyrabiającym swe członkinie na dzielne pracownice na niwie społecznej. Jedną z takich organizacji, która czuwa nad całością ruchu przysposobienia kobiet, jest Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, której oddział jest również w Bydgoszczy i która ma u nas swoją przeszłość, swój twórczy wysiłek dla dobra Państwa.

Dnia 23 bm. odbyło się roczne walne zebranie tej organizacji w szkole Przemysłowej przy ul. Św. Trójcy. Obrady zagała prezeska p. Wigurzyna, witając w serdecznych słowach licznie przybyłe panie, poczem zaproponowała na przewodniczącą p. Stabrowską, — która dziękując za zaufanie, udzieliła głosu ustępującemu zarządowi w celu złożenia sprawozdania rocznej działalności. P. Wigurzyna jako prezeska w swem rzeczowym przemówieniu zobrazowała całokształt prac, jakie zarząd wykonał, podkreślając zarazem że Organizacja Przysp. Kobiet na terenie m. Bydgoszczy powinna być liczniejszą. Kobieta — Polka powinna dolożyć swej ręki do ogólnej pracy w wzmocnieniu Państwa. Dziś w wolnej Ojczyźnie nie brak nam zapału, który cechował nasze matki — wychowywane w niewoli, które dla dobra sprawy przejawiały daleko większą żywotność, niż my. Jesteśmy organizacją ponad partyjną, podaliśmy sobie ręce ponad klótnią, mi i swarami, wytrwajmy zatem pod tym sztandarem, skupiajmy nowe siły i wyrabiamy zastępy kobiet, by mieć przygotowane zastępy sanitariuszek, pielęgniarek itd. gdy zajdzie tego potrzeba.

Z kolei zdała sprawozdanie sekretarka, — skarbniczka p. dyr. Skalska i komendantka p. Ziółkowska dając całokształt pracy w kierunku przysposobienia kobiet.

Na terenie Bydgoszczy istnieje 8 jednostek

organizacyjnych liczących 228 członkiń. Program pracy był prowadzony w ścisłym porozumieniu z komendantem PW. i obejmował ogólne wyszkolenie wojskowe, gry sportowe, gimnastykę. Członkinie brały udział w obozach letnich. Obecnie organizacja ma własną świetlicę, która mieści się przy ul. Jagiellońskiej 9. Po sprawozdaniach p. generalowa Thommowa jako przewodnicząca komisji rewizyjnej stwierdziła dokładność prowadzonych ksiąg i stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, który jednogłośnie uchwalono. — Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły pp.: przewodnicząca p. Wigurzyna sekretarka p. Dziedzicka, skarbniczka p. Łapińska wiceprzewodn. p. Skalska; członkinie zarządu: pp. Urbanowa i Krzyżanowska i p. Ziółkowska jako komendantka. Do komisji rewizyjnej weszły gen. Thommee, red. Teskowa i dyr. Rolbieska. W wolnych wnioskach powołano do komitetu doradczego PWK. do spraw propagandy przewodn. Rodziny Pol. p. Łukaszkowska; do spraw sanitarnych przewodn. Cz. Krzyża p. drową Szubertową; do spraw świetlicowych przewodn. Białego Krzyża — p. starościne Beretową; do spraw kulturalno oświat. przewodn. Kola Pań kol. Przysposob. Wojsk. p. inż. Stabrowską; do spraw dochodów niest. przewodn. tej sekcji przy Białym Krzyżu p. Rolbieska; do spraw PW. i sportowych — przewodn. Rodz. Wojsk. p. gen. Thommee.

Doradczynie biorą na siebie obowiązek osobiście, albo przez zastępstwo być na posiedzeniach Zarządu OPK. d. O. K. w pierwszym poniedziałek po pierwszym każdym miesiącu w przeciągu kadencji prac O. P. K. d. O. K.

W końcu zebrania uchwalono nadać tytuł członkini honorowej p. dr. Frankowskiej, za jej pracę dla organizacji.

Nowemu zarządowi życzymy ze swej strony owocnej pracy.

Jednolitość organizacyjna warunkiem siły i znaczenia każdej instytucji

Dnia 20 b. m. odbyło się miesięczne zebranie I Kola BBWR. Obrady zagał prezes Kola p. dr. Eugenjusz Czajkowski, poczem p. prof. Garbicz wygłosił referat na temat reorganizacji Kola, uzasadniając konieczność jednolitości organizacyjnej.

Dziś w Polsce wszyscy zrozumieli znaczenie Bloku dla życia Państwa, czego niezbitym dowodem był wynik wyborów. Prelegent podkreślił, że Kolo jest najmniejszą komórką pracy społecznej i kulturalnej, na podstawie której można będzie przeprowadzać w życie istotne potrzeby. Na zakończenie wyjaśnił znaczenie posiadania własnego pisma, jakim jest „Dzień Bydgoski“, którego zadaniem jest

prowadzić rzeczową, walkę z przeciwnikami oraz prowadzenie własnej polityki w terenie, wyjaśniając społeczeństwu potrzeby Państwa, a nie tak, jak to robi prasa opozycyjna, wprowadzająca w młody organizm państwowy defetyzm.

W dyskusji zabierali głos członkowie w sprawie nowego sposobu meldowania, nazywanego biurokratycznym.

Sekretarz Kola, p. Zachowicz, zwraca się do zebranych, by wszyscy zaprenumerow. „Dzień Bydgoski“, gdy na następne zebranie nie będzie się wysyłać oddzielnych zaproszeń, a o zwolaniu zebrania poda do wiadomości członków w kronice „Dnia Bydgoskiego“.

filmowej wiąza w całość dowcipną i lekką konferencjerzy tej miary co Marjusz Maszyński i Mira Zimińska.

Kino Kristal: „Ciebie tylko kochałem“

Dramat psychologiczny wytwórni francuskiej Primax, przeprowadzony z gallickim smakiem i kulturą artystyczną. Obraz wypełnia soba całkowicie przemila Mady Christians aktorka zachwycająca zarówno swą urodą jak i bezpośrednią szczerością gry. Piękna jej twarzyczka o subtelnym rysunku, rozjaśniona parą przelicznych oczu, dystynkcja i wykwiint postaci biorą widza nieprzeparcie w jasyr. — Aktorka ta potrafi być bardzo wesoła, wprost frywolna, by w kilka sekund później wyciągnąć z oczu widza łąz ekspresją dramatyczną, — utrzymaną jednak w szlachetnym tonie. Ma-

dy Christians działa jak ożywcze technienie wiosny, piękna i harmonij. Partner jej Jan Stuwe jest artystą w całem tego słowa znaczeniu rasowy. Wyrazista twarz intelektualisty dobre a przytem pełne zdecydowanej męskości oczy oraz arystokratyczna powściągliwość i umiar gry pozwalają Stuwemu zainteresować sobą widza całkowicie. Patrząc na tę idealną parę małżeńską nie sposób opędzić się smutnej refleksji, iż życie codzienne tak obecnowo wykoślawia piękno zewnętrzne i wewnętrzne ludzi. Szczęście, że nacieszyć się niem możemy przynajmniej na ekranie. Reszta ról nawet najmniejszych obsadzona aktorami z prawdziwego zdarzenia oraz zdjęciami pod względem malarskim pełnowartościowe tworzą tło wymarzone dla perypetyj sercowych. Mady Christians. Praca reżyserska Waltera Feina zasłużyła na podziękowanie. (G.)

Tragiczne skutki nadużywania alkoholu

Wezoraj na ul. Gdańskiej znaleziono około godz. 12,30 w nocy jakiegoś osobnika leżącego na chodniku w stanie nieprzytomnym. Ponieważ osobnik ów niej. W. W. padł bez zmysłów na skutek nadmiernego nadużycia alkoholu, przeto odstawiono go do aresztu policyjnego, po uprzednim zbadaniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego. Ponieważ stan zdrowia W. pogorszył się w areszcie, przeto wezwano powtórnie lekarza Pogotowia, który około 40 minut mocoł się nad przywróceniem do przytomności „urządzonego“ jednak bez skutku, bowiem W. zmarł o godz. 3,30 nad ranem na udar serca. Zwiłki odstawiono do kostnicy przy ul. Subińskiej. Oto są tragiczne skutki lekkomyślności ludzkiej. Niektórzy, zwłaszcza w starszym wieku, cierpiący na zwapnienie arterji, nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo raczą się alkoholem, jak z dawnych młodych czasów i w ten sposób sami siebie wyprawiają na drugi świat. Niejednokrotnie już zdarzało się, iż libacja alkoholowa kończyła się takim nagłym „kiwnięciem“. Niechajże wypadek powyższy opisany będzie ostrzegą dla lekkoduchów młodszego i starszego rocznika, by robaka zalewali mniej dokumentnie.

Bilans rocznej pracy Cechu Fryzjerskiego

W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu restauracji „Pod Lwem“ roczne walne zebranie Cechu fryzjerów i perukarzy. Zebranie zagał starszy cech p. Żewicki, witając zebranych członków i gości: p. Dutkowskiego syndyka Izby Rzem. p. Pietrzaka — przedstawiciela Wydz. Przem. i przedstawiciela „Dnia Bydgoskiego“.

Zebrani przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych i zasłużonych członków. — Punkt drugi obrad stanowił przyjęcie uczeni do Cechu fryzjerskiego, przyczem wygłasza podniosłe przemówienie starszy cech, witając młodych i wskazując zarazem na obowiązki uczenia wobec starszych i swych przelożonych.

Z kolei nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności zarządu — starszego cechu, sekretarza skarbnika. Z sprawozdań wynika, że pracę zarządu cechowała zgodność i jedność, a hasło naczelne było — obrona i podniesienie Cechu fryzjerskiego na wyżyny.

Po przemówieniu przewodniczącego Komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Starszy cech dziękuje członkom i zarządowi za zgodną współpracę około rozwoju organizacji i składa swój urząd w ręce marszałka zebrania, który to zaszczyt jednogłośnie powierzono syndykowi Izby Rzemieślniczej p. Dutkowskiemu. Marszałek dziękując zebrany za obdarzenie go zaufaniem wskazuje na starą tradycję cechu i apeluje do zebranych o rozpowszechnianie i przekazanie tej tradycji nowemu pokoleniu. W dowód uznania za pracę około rozwoju organizacji, wybrano na starszego cechu p. Żewickiego, który już 6 rok piastuje to stanowisko, na zastępcę p. Rohowicza, skarb powierzone w dalszym ciągu p. Chłopczi, a stanowisko członka zarządu i chorążego powierzono długoletniemu członkowi p. Pszczółkowskiemu. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Radzińskiego i Majchrzaka a do komisji szkolnej pp. Woźniaka, Chamulskiego i Schmidta. Marszałek zebrania składa życzenia nowoobranemu zarządowi i zdaje przewodnictwo w ręce starszego cechu p. Żewickiego, którego powitano hucznie oklaskami. W dalszym toku obrad uchwalono w myśl odezwy p. Wiceprezydenta miasta wysygnować na cele pomocy dla bezrobotnych zł. 50. Sprawy egzaminów mistrzowskich, na prośbę przewodniczącego referuje p. syndyk Dutkowski — wyjaśniając stronę prawną, przepisów przemysłowych, która reguluje stosunek egzaminów mistrzowskich. W wolnych głosach poruszono sprawę pracy w zakładach fryzjerskich podczas niedzieli i świąt, — gdyż nieuregulowanie tego stosunku, naraża fryzjerstwo na poważne straty. Zdarzają się wypadki, że pomocnicy fryzjerscy podczas dni świątecznych na własną rękę obsługują klientów swego pracodawcy, a właściciele zakładu placąc podatki muszą mieć zakład zamknięty.

Sprawa ta jest bardzo ważną dla Cechu — dlatego też mamy nadzieję, że władze w najbliższym czasie kwestję tę załatwią po myśli pokrzywdzonych przedsiębiorstw fryzjerskich.

W toku dalszych obrad postanowiono uregulować stosunek uczeni i ograniczyć ich liczbę, by temsamem dać możność pracy obecnie bezrobotnym pomocnikom fryzjerskim.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

Chelmska

— Akcja niesienia pomocy bezrobotnym. W ub. piątek zwołano do sali ratuszowej Magistratu zebranie obywateli miasta celem stworzenia komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Zebranie zgaił burmistrz p. Kurzętkowski przedstawiając stan bezrobocia w mieście i zabiegi Magistratu. Mimo dorywczej pomocy poszczególnych obywateli i towarzystw bezrobotni nie mają dostatecznej pomocy i dlatego okazuje się konieczność stworzenia specjalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

W wyniku dyskusji utworzono taki komitet, a w skład jego weszło 50 obywateli miasta ze wszystkich sfer.

Zo swej strony apelujemy do ofiarności społeczeństwa aby datkami w naturze lub gotówką dopomogli komitetowi w jego charytatywnej akcji.

Gniew

— Związek Towarzystw Powst. i Wojaków obwodu gniewskiego odbył dnia 22 lutego br. ważne doroczne zebranie delegatów obwodu. Jak wynika ze sprawozdania, organizacja ta rozwija się i pracuje i wykazuje dobre podstawy do pracy ujętej i prowadzonej od roku przez prezesa obwodowego p. Wiśniewskiego przy współudziale dotychczasowego komendanta p. Heydera i oficera P. W. p. por. Lesieckiego. Organizacja liczy 506 przedpoborowych, w tem 10 placówek ćwiczących. Dały się słyszeć narzekania na udział i współpracę osób starszych materialnie wyżej stojących, mogących popierać organizację wydatniej niż dotąd. Może apel o poparcie podniesiony przez kilku obecnych przedstawicieli władz odnieść skutek i przemówi do stojących adela od pomocy młodzieży naszej, przygotowującej się do twardej służby Ojczyźnie na każdy jej zaw. W zebraniu uczestniczyli i zabierali głos doradcy i zachęcający do pracy i wytrwania pp. major Kępiński, dyr. Porębski, asesor Wojciechowski, zastępca p. Starosty, por. Lesiecki, który wygłosił krótki referat na temat bardzo aktualny. Po dyskusji i udzieleniu absolutorjum Zarządowi wybrano jednomyślnie dotychczasowy Zarząd Obwodowy z prezesem p. Wiśniewskim na czele, zaś w miejsce przeniesionego na inne miejsce służbowe komendanta Heydera wybrano komendantem obwodowym p. Głowackiego, emerytowanego sierżanta 65 p. p. Gorącym apelem do pracy na placówkach i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta prof. Moscińskiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, entuzjastycznie przez wszystkich obecnych trzykrotnie powtórzonym zakończył obrady p. prez. Wiśniewski. Przewodniczył obradom sprawodawczym p. Cyganek z Pieniążkowa.

— Pogrzeb tragicznie zmarłego żołnierza. W ub. sobotę odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego szeregowca II komp. 65 p. p. s. p. Władysława Cholchy. W smutnym obrzędzie pogrzebowym prócz wojska i licznych rzesz publiczności wzięli udział: grono oficerów z kom. garnizonu p. mjr. Kępiński na czele, dyr. gimn. Porębski, inspektor szkolny Górny, komendant P. P. Błaszkiwicz i inni. Zwłoki ze Szpitala Powiatowego odprowadził na cmentarz, gdzie odprawił mszę św., ks. kapelan, specjalnie przybyły z Torunia. Marsze szalobne wykonała orkiestra wojskowa z Grudziądza.

Programy radiowe

Czwartek, 26 lutego.

Warszawa I. — SP1 — 212,5 kc. — 12 kw. 1411,8 m. — Warszawa II — SP8 — 1400 kc. 2 kw. — 214,4 m.
12.10—12.25: Płyty gramofonowe.
12.35: Koncert szkolny z Filharmonji. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Halina Leska (mezzosopr.), Stanisław Tawrozewicz (skrz.), Jan Przybojewski (woloncz.) i Ludwik Urstein (fort.).
15.50—16.10: „Radio a chorzy“.
17.15—17.40: „Przeście II Brygady pod Rarańczę“ — wygl. major Wacław Lipiński.
17.45: Koncert wokalny. Wykonawcy: Zofia Fabry (sopr.), Wiktor Bregy (tenor), Tadeusz Łuczaj (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.).
20.00—20.15: Jan Soltan wygłosi feljton p. t. „W słynnym pałacu Burbonów“.
20.30: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Janina Rewicz-Sowilka (sopran).
21.30—22.15: Słuchowisko „Djabel i Karczmarz“ St. Krzywoszewskiego w radjofonizacji St. Du Karwickiego.
22.15—22.35: Koncert z Katowic.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.
Lwów. 17.45: Arje i pieśni (sopr. Cywińska-Bojanowska).
Kraków. 20.30: Kone. Utwory Wagnera.
Budapeszt. 19.30: Maska — op. Hubaya.
Königsbutterhausen. 20.30: „Oesterbotten“ o Leeviro Madetei.

OLBRZYMIĄ POPULARNOŚCIĄ CIESZA SIĘ POŻYCZKI PREMJOWANE

Budowlana Konwersyjna i Dolarowa!

Przypominamy,

że obligacje serii II—5% pożyczki dolarowej („dolarówki“) z dniem 1 lutego br. przestają procentować i nie będą brały udziału w losowaniach premij.

Obligacje te można wymienić poczynając od dnia 3 stycznia br. na obligacje serii III—4% pożyczki dolarowej, imiennej wartości również po 5 dolarów bez żadnej dopłaty. Wymieniając „Dolarówki“ przysługuje prawo nabycia po jednej dodatkowej obligacji za cenę ulgową dolarów 5 (płatnych w dolarach lub złotych) za każde dwie wymienione obligacje. Cena emisyjna obligacji serii III dolarówki dolarów 6.

Wymiana starych obligacji, oraz kupno nowych na warunkach ulgowych będą dokonywane do dnia 30 kwietnia br. w Centralach P. K. O. i Banku Polskiego w ich Oddziałach w Centralnej Kasie państwowej oraz we wszystkich Kasach skarbowych.

Obligacje Serji III premjowej pożyczki dolarowej co dwa miesiące będą brały udział w losowaniach premij. Łączna suma wygranych premij w ciągu roku wynosi dolarów 300.000, podzielonych na 195 premij po 40.000, 12.000, 8.000, 3.000, 1.000, 500 i 100 dolarów.

Wyplata wygranych, jak również wykup tych obligacji dokonana będzie w walucie wybranej przez posiadacza dolarówki.

U W A G A: Centralna Kasa Państwowa i Kasy Skarbowe sprzedawać będą „dolarówki“ wyłącznie w złotych polskich.

Już w dniu 1 marca br. odbędzie się pierwsze losowanie wygranych premij nowej dolarówki. 6727

GRUDZIĄDZ

W sprawie kredytów średnioterminowych — wyjaśnia starostwo grodzkie

Ponieważ sprawa kredytów średnioterminowych przeznaczonych dla kupiectwa, przemysłu i rzemiosła, w dalszym ciągu dla niektórych interesentów nasuwa szereg wątpliwości, Starostwo Grodzkie Grudziądzkie wyjaśnia:

Wszystkie wnioski o kredyt średnioterminowy winny być składane w Starostwie Grodzkiem. W dalszym ciągu Starostwo wnioski te segreguje na wnioski pochodzące od kupiectwa drobnego i rzemiosła oraz na wnioski od większego kupiectwa i przemysłu. W ten sposób przygotowane wnioski idą pod obrady Komisji Opiniodawczej, która decyduje o wysokości mającej być udzielonej pożyczki oraz o jej kolejności. Zaopiniowane wnioski Starostwo Grodzkie przesyła, jeżeli chodzi o wnioski kupieckie i przemysłowe, do Województwa w Toruniu, które o wniosku decyduje ostatecznie i przesyła go do jednego z miejscowych banków do realizacji. Bank ze swej strony

zajmuje się techniczną stroną udzielania pożyczki oraz bada zabezpieczenie jej. Bank też zawiadamia petenta o stanie jego sprawy.

Jeżeli zaś chodzi o wnioski ze sfer drobnego kupiectwa i rzemiosła, to wnioski te, po ich pozytywnym zaopiniowaniu, Starostwo Grodzkie przesyła wprost do Miejskiej Kasy Oszczędności do realizacji. M. K. O. zaś bada kwestję zabezpieczenia pożyczki oraz zajmuje się technicznie przeprowadzeniem formalności.

W ten sposób załatwione zostały wszystkie wnioski złożone w Starostwie Grodzkiem przed 1 grudnia 1930 r. a przez Komisję Opiniodawczą zaopiniowane były przychylnie. Późniejsze wnioski załatwione zostały tylko o tyle, o ile Komisja Opiniodawcza uznała je za bardzo pilne, co niestety z powodu szczupłości stojących do dyspozycji kredytów nastąpić mogło w nielicznych wypadkach.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Lwem, ul. Pańska 22.

Kalendarzyk teatralny:

Czwartek, 26. 2. o godz. 20 — „Ulica“.
Piątek, 27. 2. o godz. 20 — „Rewja Warszawska“, Krukowski.
Sobota, 28. 2. o godz. 20 — „Ulica“.
Niedziela, 1. 3. o godz. 16 — „Nie rzucaj mnic, madame“; o godz. 20 — „Ulica“.

Teatr Garnizonowy:

Sobota, 28. 2. o godz. 20 — „Rywale“.
Niedziela, 1. 3. o godz. 20 — „Rywale“.

Repertuar kin:

Apollo — „Porucznik Armand“.
Gryf — „Rapsodia węgierska“.
Orzeł — „Faust“.

— Podziękowanie. Za okazane nam z okazji srebrnych godów małżeńskich wyrazy życzliwości, składamy na tej drodze serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“. Przewielebnemu księdzu proboszczowi Klunderowi za odprawienie uroczystej mszy św., chórowi kościelnemu „Dzwon“, za uświetnienie nabożeństwa pieśniami, oraz wszystkim życzliwym za złożone nam życzenia. Łucjanostwo Smoczyński.

— Kazimierz Krukowski na scenie Teatru Grudziądzkiego. W piątek, dnia 27 b. m. jedyny występ słynnego „gwiazdora“ rewji warszawskiej, Kazimierza Krukowskiego (Lopka) w całkowicie nowym repertuarze. Wystąpi też znakomity duet taneczny „Morskiego Oka“ Ney oraz pieśniarka Hanka Halmara.

— Przedstawienie amatorskie. W środę, dnia 4 marca o godz. 7 wiecz. urządzają Siostry Elżbietanki przy ul. Rybackiej w Teatrze Miejskim przedstawienie p. t. „Marja Magdalena“, dramat liryczny na tle wydarzeń biblijnych. Dramat przedstawia duszę walczącą w wirze tego świata, gdzie dusza zbłąkana wreszcie po długim kolataniu odnajduje pokój serca. War to poświęcić czas, by przyjrzeć się tej świetlanej postaci biblijnej, która jest wzorem prawdziwego, szczerzego nawrócenia się do Boga. Czysty dochód przeznaczają się na ukończenie budowy nowego sierocinca. Każdy, kto tylko może, powinien pospieszyć na ten wieczór i swój grosz zaoferować na tak wzniosły cel —

ratować dusze sieroce od biedy i zepsucia. Przedstawienie dla dzieci o godz. 4 po poł. Bilety wcześniej można nabyć w klasztorze Sióstr Elżbietanek przy ul. Rybackiej.

— Z teatru. W czwartek, o godz. 20 grana będzie rewelacyjna sztuka p. t. „Ulica“, która wywołała przewrót w dziedzinie twórczości scenicznej, zdobywając sławę najwspanialszego dzieła XX wieku. Treść oryginalna o głębokim znaczeniu, akcja żywa, emocjonująca, przedstawia nam obraz życia ulicy we wszystkich fazach z niebywałym realizmem. Dzięki tej sztuce imię L. Rice'a zasłynęło na całym świecie, sięgając najwyższych szczytów sławy, przyczyniając się do zwycięstwa teatru nad kinem, wskazując sztuce nowy kierunek i nowy cel. Reżyseruje Stanisław Zięciakiewicz.

— Szybka mu przeszkadzała. Józef Lewandowski, zam. przy ul. Groblowej 11, będąc w stanie podchmielnym, wytlukł szybę w drzwiach Kasy Chorych przy ul. Szewskiej.

Artykuły kosmetyczne

poleca

L. E. HANCZEWSKI

Grudziądz [6081] Toruńska 10



Jeść trzeba

a droższą wielką. Więc korzystajcie z **naszych sklepów**. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Roszarowa 16.

Lubawa

— Zwycięstwo drużyny hockey'owej seminarjum. W połowie bieżącego miesiąca odbyły się w Brodnicy zawody hockey'owe szkół średnich Pomorza o puchar wędrowny Brodnicy. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna seminarjum nauczycielskiego z Lubawy. Dalze miejsca zajęli: G. K. S. Grudziądz, G. K. S. Wąbrzeźno, G. K. S. Chojnice, G. K. S. Brodnica.

Giełda

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 24. II. 1931 r.

Zyto	17,70—18,00
Pszonica	22,75—23,25
Jęczmień przem.	19,05—20,05
Jęczmień browarowy	24,00—26,00
Owies	17,5—18,0
Mąka żytnia 65 proc.	28,05—28,05
Mąka pszenna 65 proc.	37,00—40,00
Ospa żytnia	12,05—13,05
Ospa pszenna	13,00—14,25
Groch polny	26,00—29,00
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Wyka	28,00—31,00
Seradela	62,00—68,00
Łubin niebieski	19,00—2,00
Łubin złoty	29,00—32,00
Peluszka	32,00—35,00
Słoma żytnia prasowana	2,40—2,00
Siano luzne	7,00—7,40
Siano prasowane	7,80—8,95

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 24. II. 1931.

zyto od stacji załad.	159,00—161,00
jęczmień browarowy	204,00—213,00
jęczmień pastewny i przemysłowy	190,00—204,00
owies	141,00—147,00
kukurudza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	32,05—39,00
mąka żytnia	23,75—26,05
otręby pszenne	11,25—11,05
otręby żytnie	9,08—10,03
groch Wiktorja	21,00—26,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	21,00—24,00
bób	17,30—19,00
wytluki suche	6,6—6,9
wytluki soya	13,8—14,0
płatki ziemniaczane	12,6—13,0
ziemiaki jadalne białe	1,2—1,4
wyka	18,00—21,00

Przebieg targu spokojny.

Warszawskie notowania walutowe z dnia 24. II. 1931 r.

St. Zjedn.	8,91—
Franki franc.	34,99—

Dewizy.

Belgia	124,46—
Holandja	358,08—
Gdańsk	173,27—
Londyn	43,36—
Nowy Jork czeki	8,928—
Nowy Jork Kabel	8,917—
Paryż	34,9805—
Praga	26,43—
Szwajcaria	172,01—
Sztokholm	238,95—
Wiedeń	125,37—
Włochy	46,73—
Berlin	212,15—

Poznańska giełda bydłca.

z dnia 24. II. 1931 r.

WOŁY.	zł.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	92—100
b) mięsistuczne młode do 3 lat	80—88
c) mięsiste tuczne starsze	66—74
d) mięsiste młode odżywione	50—56
BUHAJE	
a) wytuczzone pełno-mięsiste	86—94
b) tuczzone mięsiste	74—82
c) nie tuczzone, dobrze odżyw. starsze	60—70
d) młode odżywione	50—56
KROWY.	
a) wytuczzone, pełno mięsiste	92—100
b) tuczzone mięsiste	80—90
c) nie tuczzone, dobrze odżywione	60—70
d) młode odżywione	40—50
JALOVICE.	
a) wytuczzone, pełno mięsiste	90—99
b) wytuczzone mięsiste	78—86
c) nie tuczzone, dobrze odżywione	66—76
d) młode odżywione	50—56
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	50—56
b) młode odżywione	40—50
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczzone	92—100
b) tuczzone	78—88
c) dobrze odżywione	64—76
d) młode odżywione	50—60
OWCE.	
a) wytuczzone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	130—140
b) wytuczzone starsze skopy i macioriki	104—120
c) dobrze odżywione	86—90
d) młode odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	132—140
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	124—130
c) mięsiste 80 do 100 kg.	112—120
d) mięsiste ponad 80 kg.	100—100
e) maciory i późne kastraty	108—120
f) świnię bekonowe	110—118

ŚWIATOWID „Pokusy Broadway'u”

wzruszający dramat życiowy. W rolach głównych:
Lulza Dresser, June Collyer, Allan Lane.

Dziś i dni następne?

Ponadto nadprogram.

Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE KINO
PALACE

Dziś w środę Premiera! Najpotęż. dźwiękowiec polski!
„WIATR OD MORZA”
 wspaniała epopeja morską pg. St. Zeromskiego. W rolach główn. **Maria Malicka, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, K. Sępowski.**

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 lutego o godz. 13 sprzedaje w Podgórzu-Wybudowanie u p. Walichniewicza przymusowym przetargiem za gotówkę: zegar, obraz, krzesło. (6728)
 Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 lutego 1931 godz. 10 sprzedawca będą w Gostyczynie najwięcej dającym za gotówkę: 40 butelek wina krajowego i 10 ltr. różnych likierów. Zbiórka licytantów przed kościołem w Gostyczynie. (6722)
 Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 lutego 1931 godz. 9 sprzedawca będą w Pile najwięcej dającym za gotówkę: kilka tysięcy sztuk cegły, rury, 1 młóćkarke i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów na moście w Pile. (6721)
 Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 lutego 1931 r. godz. 12,30 sprzedawca będą w Kaciazu najwięcej dającym za gotówkę 1 szafę żelazną. (6720)
 Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

LICYTACJA.

Dnia 26. 2. 1931 o godz. 10 rano licytować będą w Leśniczówce Gutowo pow. Toruń najwięcej dającym za gotówkę 1 stół dębowy. (6733)
 Wójt, Gutowo.

Przetarg przymusowy nieruchomości w Działdowie położonej i w księdze wieczystej Działdowo wykaz 605 na nazwisko Władysława Karbowskiego mistrza stolarskiego z Działdowa i żony jego Emilji z Nowakowskich Karbowskiej jako współwłaścicieli po połowie zapisanej odbędzie się w drodze egzekucji dnia 17 kwietnia 1931 o godz. 10 przed podpiśnianym Sądem pokój 25. Działdowo, dnia 29 stycznia 1931 r. (6729)
 Sąd Grodzki.

Uchwała. W sprawie upadłościowej Browaru Studnia Angielska zwołuje się na wniosek zarządcy masy upadłościowej na dzień 5 marca 1931 r. godz. 11 sala nr. 7 Sądu Grodzkiego w Toruniu zebranie wierzycieli z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie zarządcy masy upadłościowej. 2) Sprawa ewentualnego zamknięcia przedsiębiorstwa. 3) Zbadanie dodatkowe zgłoszonych wierzytelności. 4) Wolne wnioski. (6732)
 Toruń, dnia 6 lutego 1931 r.
 Sąd Grodzki.

Pokój

lub dwa

w śródmieściu, ładnie meblowane, z osobnym wejściem, pożądana łazienka i kuchonka gazowa, dla solidnego pana **poszukiwane.**

Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń L. 6724

Ostrzeżenie przed oszustem!

Aleksander Krajczyński

z Bydgoszczy, ul. Herm. Frankiego 9; występuje jako przedstawiciel naszej fabryki, ofiarowując skradziony towar oraz puszcza w obieg weksle przez siebie sfałszowane, zaopatrzone w nasz stempel firmowy, za które nie odpowiadamy. (6735)

„Alfa” Fabryka płyt, papierów i chemikaliów fotograficznych
 Bydgoszcz Garbary 2-3.

Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego rozpisuje niniejszem

KONKURS

na stanowisko dyrektora Bydgoskich Kolei Powiatowych

Do posady przywiązane jest uposażenie według grupy VII. wzgl. VI. pragmatyki dla urzędników państwowych.

Od kandydatów, ubiegających się o powyższe stanowisko, wymaga się wszechstronnej wiadomości fachowej z dziedziny kolejnictwa. Do podania o nadanie posady należy dołączyć:

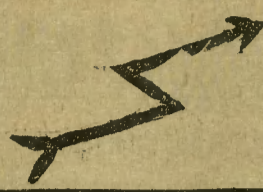
- 1) dokładny życiorys,
- 2) świadectwo obywatelstwa polskiego,
- 3) świadectwo moralności,
- 4) świadectwo uzdolnienia fachowego i wyczerpujące referencje.

Zgłoszenia przyjmuje się w terminie do 10 marca br., nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru kandydata.

Bydgoszcz, dnia 16 lutego 1931 r. (6707)

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(-) Dr. Bereta.



DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie

MACIEJEWSKI

816 tel. w Grudziądzu
 416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
 GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4. Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.
 Radio! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

PRZETARG.

Szpital Miejski w Grudziądzu wzywa do złożenia ofert na dostawę na czas od dnia 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. dla Szpitala Miejskiego:

1. pieczywa,
2. mięsa i wyrobów mięsnych.

Oferty należy składać do dnia 10 marca r. b. w biurze Administracyjnym Szpitala Miejskiego, gdzie interesowani mogą się również poinformować co do warunków i ilości dostawy, codziennie w godzinach rannych od 8 do 10.

Szpital Miejski zastrzega sobie dowolny wybór ofert.

Magistrat

Administracja Szpitala Miejskiego w Grudziądzu.

(-) Paweł Witkowski, decernent.

Okręgowy Urząd Ziemiański w Grudziądzu

ogłasza przetarg

na budowę 71 stodoł na działkach z rozparcelowanych majątków: Łyskowo, pow. tucholskiego (12 stodoł), Zamarte, pow. chojnickiego (9), Borcz, pow. kartuskiego (19), Kłanino, pow. morskiego (18), Białachowo, pow. grudziądzkiego (9), Mędrzyce-Szarzno, pow. grudziądzkiego (4) i na budowę 36 obór z tymczasowym mieszkaniem w maj. Szpegawsk, pow. starogardzkiego (16 obór) i Laskowice, pow. świeckiego (20).

W ofercie należy podać jaką ilość stodoł względnie obór oferent podejmuje się wykonać.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę stodoł i obór w majątku ... powiecie ...” należy nadsyłać lub składać do dnia 5 marca br. do godziny 12 w Biurze Podawczym Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego w Grudziądzu, poczem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową w Okręgowym Urzędzie Ziemiańskim przy ulicy Ogrodowej 31. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium.

Wadium winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych przewidzianych przepisami Ministerstwa Skarbu w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. Potrzebne formularze, to jest: plan, ślepy kosztorys, zestawienie materiałów, przepisy o ofertach, szczegółowe techniczne i ogólne warunki budowy można nabyć osobiście lub przez pocztę w Biurze Podawczym Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 31 pokój nr. 1 za opłatą 8 złotych za stodołę i 10 złotych za obór, oraz za warunki na stodołę i obór łącznie 14 złotych, jako zwrot kosztów własnych.

Okręgowy Urząd Ziemiański zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę jak również oddanie robót całkowicie lub częściowo.

Oferty złożone po terminie jak również niezaopatrzone w dowód złożenia wadium, oraz wypełnione na nieprzepisowych formularzach nie będą uwzględnione.

Jednocześnie Okręgowy Urząd Ziemiański ogłasza przetarg na dostawę 56.000 kg wapna palonego do majątku Ciecholewy, powiatu chojnickiego (stacja kolejowa Chojnice).

Termin składania ofert i wysokość wadium jak wyżej.

Okręgowy Urząd Ziemiański w Grudziądzu.

Poszukujemy zastępców

na Pomorzu i w Gdyni

dla wielkiego koncertu ubezpieczeniowego. Ofiarujemy korzystne warunki. Zgłoszenia z referencjami pod nr. 6672 do Redakcji „Dnia Pomorskiego” oddział w Gdyni, ul. 10 lutego. (6672)

Docent Dr. ŻURALSKI

6668 przyjmuje od dnia 16 lutego 1931 r. wyłącznie

w Lecznicy Prywatnej położniczo-ginekologicznej

Poznań, ul. Fredry 8 (naprzeciw opery)
 Telefon Lecznicy 31-34 godz. przyjęć 12-1 i 4-5
 Mieszkanie prywatne: ul. Przeocznica 7 tel. 77-72

Kupno — Sprzedaż

stomy i siana

luzem i prasowanego 6622
 Na żądanie stawiamy własne prasy.
Badura i Paluszyński
 Toruń, ul. Żeglarska 13, telefon 586.



Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na najdogodniejszych warunkach i przy najkrótszym czasie nauki

Szkoła Szoferów Grudziądz

1000-cie szoferów otrzymało posady po ukończeniu kursu na kierowców samochodowych. - - -
 Franc. Lipińskiego. Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94 3918 (naprzeciw Gazowni).

Kto udzieli

dokładnie lekcji języka angielskiego. Oferty do Admin. „Dnia Pom.” pod 6697

Urzędnik

poszukuje posady w administracji przedsiębiorstwa, fabryki, lub wogóle posady biurowo-administracyjnej.

Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Pomorskiego” pod „urzędnik administracyjny”. 6709

Zgubioną

książeczkę wojskową i wykaz osobisty na nazwisko Franciszek Skierka wydany przez P. K. U. Kościerzyna unieważniam. 6699

Mam wozy meblowe

w Łwowie, Krakowie, Poznaniu i mogę załatwić przeprowadzki bardzo korzystnie. 6701

Lambert Sadecki Toruń, Mickiewicza 8.

Salon

Dzieł Sztuki

Krajobrazy: **Zakopane, Bałtyk, Adrjatyk.**

Stary Rynek 27 II p. obok łamy: „LODY WŁOSKIE”

Wejście bezpłatne 6642

Ling stalowe

konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wwrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

Odstąpię

mieszkanie 2 pokoj. z kuchnią, śródmieście. Adres w Admin. „Dnia Pomorskiego” 6724

Meble

Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, meskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581

Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

Wysprzedaż inwenturowa

zniżka do 30%

MEBLE

Bronisława Serocka

św. Ducha 12. 3697

Plac

przemysłowy z budynkami i mieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo przy Chełmińskiej Szosie i. wydzierżawie zaraz. 6723

Zniżone ceny!

konjaki, rury, arraki, wódki, likiery w wielkim wyborze, monopolówki

Fa Araczewski

Chełmińska przy Rynku. Przyjmuje asygnaty kredyt! 6730

Pokój

umeblowany dla pani lub pana. Bydgoszcz, Ossolińskich 18, I. prawo. 6734

Gabinet Kosmetyczny „Markiza”

przy ul. Bydgoskiej nr. 26. Średnica, przyjmuje od 10 rano do 7 wiecz. Masaże lecznicze, kosmetyczne, masaż odmładzające, upiększające i Hennowanie. 6620

45 gr. !!!

słodkie malinowe pomarańcze! Chalwa 1/4 f. 55 gr. Cukierki nadz. w papierkach 1/4 f. 40 gr., cytryny, fistaszki, orzechy, cukierki, czekolady, reklamowe ceny tylko

Araczewski

Chełmińska przy Rynku. Przyjmuje asygnaty kredyt.

W

chemicznej pralni

„Tęcza”

Toruń, Mickiewicza 106

Cena za chemiczne pranie kostiumu jedwabnego

9 zł. 6623

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.

Ign. Grajner

Bydgoszcz, Dworcowa 8
 Tel. 1921 3836

Parcelacyjne

osady tanio sprzedaje: Państwo e i c, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Grobowa 11. 6242

TANIO

Pończochy

Skarpetki

Rękawiczki

Ceny znacznie niższe!

B. Wilamowski

TORUŃ 6291
 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
Tylko jeden raz

wystąpi gość. znakomity artysta teatrów warsz.

Kazimierz Krukowski

(Lopek) w nowym repertuarze w otoczeniu artystów teatrów warszawsk.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-oj

„Pani Ministrowa”

Krotochwila w 3 aktach. A. Grzymały-Siedleckiego

W piątek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej

40-letni jubileusz pracy scenicznej i kompozytorskiej prof. Aleksandra Wilińskiego

PREMJERA

„Miss Europa”

Operetka w 3 akt. prof. Al. Wilińskiego z wyst. gośc. Marji Kaluskiej artystki Opery Warszawskiej

W niedzielę, dnia 1. III. o godz. 16-tej

„Romeo i Julia”

Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira.

(Ceny niższe)

W niedzielę, dnia 1. III. o godz. 20-oj

„Miss Europa”

Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Sytuacja gospod. Polski w styczniu

w świetle sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego

(Z) Warszawa, 25. 2. (tel. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w styczniu r. b.

TRUDNOŚCI GOSPODARCZE W STYCZNIU.

Trudności gospodarcze Polski nie zelały również w styczniu r. b. W związku z nowym zapotrzebowaniem pieniężnym rolnictwa sytuacja na rynku kredytowym kształtowała się nadal niepomyślnie. Działalność kredytowa banków prywatnych zmniejszyła się z powodu braku odpowiedniego materiału dyskontowego. Portfel wekslowy Banku Polskiego uległ również dość silnemu zmniejszeniu.

LEKKIE POLEPSZENIE WYPŁACALNOŚCI

Operacje kredytowe banków państwowych wykazały w styczniu dalszy wzrost. Spłata zobowiązań, zwłaszcza w rolnictwie oraz w przemyśle metalowym, połączona była z znacznymi trudnościami. W innych branżach natomiast zaznaczyło się w styczniu lekkie polepszenie wypłacalności.

Wkłady w bankach uległy zmniejszeniu, w instytucjach oszczędnościowych natomiast wykazały one naogół dalszy wzrost. Na giełdach pieniężnych wzrosły obroty papierami procentowymi przy dalszym osłabieniu zainteresowania dla papierów dywidendowych.

POŁOŻENIE ROLNICTWA.

Położenie rolnictwa doznało dalszego pogorszenia wskutek ponownego spadku cen zbóż oraz trwającej niżki cen artykułów hodowlanych, zwłaszcza nierogacizny. Na wzrost trudności wpłynął poatem spadek eksportu towarowego w styczniu.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE.

Spadek w dziale rolnictwa zaznaczył się w wywozie zbóż, nierogacizny i jaj, a w dziale przemysłu dotknął najsilniej hutnictwo i przemysł drzewny, w mniejszym zaś stopniu przemysł włókienniczy.

Wywóz węgla kamiennego był natomiast nieco większy niż w grudniu ub. r. Ogółem zbyt węgla obniżył się jednak wskutek spadku sprzedaży na rynku krajowym. Ze względu na większą ilość dni roboczych wydobycie węgla wzrosło.

Produkcja ropy naftowej utrzymała się na poziomie miesięcy poprzednich. Zbyt na rynku krajowym oraz eksport produktów naftowych wykazał pewne osłabienie.

WZROST ZAMÓWIEŃ.

Produkcja hut żelaznych zwiększyła się w porównaniu z grudniem r. ub., do czego przyczynił się znaczny wzrost zamówień rządowych.

Pewien wzrost wykazały również zamówienia handlowe, a w pierwszym rzędzie przemysłu metalowego.

Wobec wykonania udzielonych w ub. roku zamówień rosyjskich dostawy żelaza do Rosji znacznie się zmniejszyły, co spowodowało ogólne obniżenie wywozu wyrobów hutniczych. Poatem obniżył się również wywóz cynku.

Rozmiary wytwórczości przemysłu włókienniczego wskutek częściowego unieruchomienia na początku miesiąca szeregu większych przedsiębiorstw zmniejszyły się nieco w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wytwórczość przemysłu włókienniczego uległa spadkowi wskutek niedostatecznego zbytu w kraju jak i ograniczonych możliwości eksportowych.

STAN ZATRUDNIENIA.

Stan zatrudnienia przemysłu metalowo-maszynowego z powodu sezonowego za-

stoju oraz słabego napływu zamówień był nadal niski.

Położenie przemysłu drzewnego nie wykazało polepszenia. Wywóz zaś drzewa w związku z wygaśnięciem prowizorium drzewnego z Niemcami obniżył się znacznie w porównaniu z grudniem.

Położenie przemysłu spożywczego wskutek ogólnego spadku konsumpcji było niepomyślnie. Szczególnie obniżył się zbyt cukru zarówno w kraju jak i w eksporcie.

W innych działach przemysłu przetwórczego, jak w papiernictwie, górnictwie, przemyśle chemicznym i mineralnym stan zatrudnienia pozostał bez większych zmian przy utrzymujących się trudnościach zbytu. Sprzedaż nawozów sztucznych mimo roz-

poczętego sezonu nie przybrała większych rozmiarów.

HANDEL.

Obroty w handlu wewnętrznym po nieznanym ożywieniu przedświątecznym w grudniu obniżyły się przy utrzymaniu się tendencji spadkowej cen. Rozmiary wymiany towarowej z zagranicą doznały znacznego ograniczenia zarówno w eksporcie jak i imporcie.

BEZROBOCIE.

Wzrost liczby bezrobotnych był mniejszy niż w grudniu, jednakże ogólny stan bezrobocia przekroczył znacznie zeszłoroczny poziom.

Przed porozumieniem morskim angielsko-francuskim

Francja przylacza się do londyńskiego układu morskiego

Paryż, 25. 2. (PAT.). Havas dowiaduje się ze źródeł angielskich, iż porozumienie morskie zostało już właściwie osiągnięte na tych warunkach, że Francja ma się przylaczyć do londyńskiego układu morskiego. Ministrowie Henderson i Aleksander odjechać mają do Rzymu celem skłonienia rządu włoskiego do przystąpienia do układu. Na wypadek zgody Italii trzystronny układ londyński stałby się układem pięciostronnym, na wypadek zaś odmowy Italii omawiane dziś porozumienie anglo-francuskie stałoby się wątpliwym, gdyż Anglia odmawiała dotychczas uznania francuskiej klauzuli ochronnej na wypadek intensyfikacji zbrojeń morskich Italii.

Paryż, 25. 2. (PAT.). Konferencja morska francusko-brytyjska zakończyła się wczoraj o godz. 17. Po skończonej konfe-

rencji Briand oświadczył, iż układ w zasadzie został osiągnięty pod warunkiem, iż będzie ratyfikowany przez Włochy.

Tekst nie będzie mógł być ogłoszony do czasu uzyskania na to zgody Włoch.

Komunikat oficjalny głosi co następuje: Narady francusko-angielskie doszły do punktu, umożliwiającego ministrom Hendersonowi i Aleksandrowi wyjazd do Rzymu dla prowadzenia identycznych narad z rządem włoskim. Aczkolwiek narady w Paryżu miały przebieg bardzo przyjazny, jest rzeczą naturalną, iż nie można jeszcze ustalić dokonania postępu na drodze uregulowania zagadnień rozbrojenia morskiego do czasu wypowiedzenia się rządu włoskiego. Stany Zjedn. i Japonia zostały powiadomione o przebiegu narad.

Dwa raporty trzech prawników nadal nie rozpraszają „wątpliwości” Wys. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Genewa, 25. 2. (PAT.). Komitet prawników, który pracował tu nad zredagowaniem odpowiedzi na wątpliwość wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Graviny, dotyczące ustępu z orzeczenia generała Hackinga z roku 1921, zakończył swe prace.

W Ionie komitetu, złożonego z trzech prawników, nie udało się osiągnąć jednolitej opinii. Zredagowano dwa różne raporty: jeden napisany przez sir Fishera Williamsa angielskie-

go i Ostera, belgijskiego rzeczoznawcę prawnego, drugi — przez b. norweskiego min. spr. zagr. Rasteda.

Treść obu tych raportów trzymana jest w ścisłej tajemnicy, a same raporty zostały zakomunikowane Wys. Komisarzowi Ligi Narodów hr. Gravinie.

Jak słychać, żaden z raportów nie zawiera zdecydowanie sformułowanej odpowiedzi na zapytania hr. Graviny.

Prokurator żąda surowej kary w procesie o ohydny mord w Częstochowie

Częstochowa, 25. 2. (PAT.). Dzisiaj szą rozprawę przeciwko Kaczykowi i Czeplińskiemu, oskarżonym o współudział w tragicznym wypadku w październiku roku ub. wypełniła mowa prokuratora, który w dłuższym przemówieniu udowodnił, że zbrodnia, popełniona przez Kostrzewskiego nie wypłynęła z pobudek natury osobistej, a miała wyraźnie podłoże polityczne, o czym świadczy, że ludzie, do których strzelał Kostrzewski, byli wybitnymi działaczami BBWR.

KOSTRZEWSKI DZIAŁAŁ Z PREMEDITACJĄ.

Zbrodni Kostrzewski dokonał z premedytacją, czego dowodem są zarządzenia Kostrzewskiego na wypadek możliwej śmierci, jak i pełny magazyn rewolwerowy.

SZCZEGÓŁY ZBRODNI.

W dalszym ciągu prokurator odtworzył

szczegóły zbrodni, oświadczając, że chociaż Kostrzewski liczył się z ewentualną śmiercią, nie mniej jednak chciał się wyratować ucieczką i usiłował wydostać się na zewnątrz i tylko wtedy, gdy go osaczono i ujrzał przeciętą drogę do odwrotu, oddał ostatni strzał samobójczy.

MUSIAŁ MIEĆ WSPÓLNIKÓW.

Aby mógł zbiec z miejsca zbrodni, musiał posiadać współników, którzy mieli mu ułatwić ucieczkę przez oddanie strzału, mieli powstrzymać pościg i w razie wydostania się na zewnątrz, rozbiec w różne strony, dezorientując ścigających. Przechodząc do udowodnienia winy oskarżonych Kaczyka i Czeplińskiego, prokurator dłuższą chwilę zatrzymał się przy zeznaniach głównego świadka oskarżenia Siwka.

Prokurator żądał surowego wymiaru

Dekoncentracja administracji na komisji dla usprawnienia administracji w Prezydium Rady Ministrów

Warszawa, 24. 2. (PAT.). Dn. 23 bm. odbyła się w komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezisie Rady Ministrów konferencja, poświęcona sprawom dekoncentracji w zakresie administracji spraw wewnętrznych.

W zebraniu przewodniczył p. W. Raczkiewicz, marszałek Senatu, jako przewodniczący sekcji do spraw dekoncentracji.

W zebraniu wzięli udział szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewn. oraz władz pierwszej i drugiej instancji. Na konferencji rozważano i przedyskutowano możliwość dekoncentracji całości kompetencji administracji spraw wewn. z wyjątkiem spraw nadzoru nad samorządem terytorjalnym oraz spraw, dotyczących wykonania powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Sprawy te będą przedmiotem obrad następnej konferencji, która będzie ostatnią konferencją sekcji do spraw dekoncentracji.

Rozłam w Labour Party może wywołać b. min. Mosley

Londyn, 25. 2. (PAT.). Ogłoszona tu została dziś przez członka partii pracy byłego ministra sir Oswalda Mosley i 16-tu innych posłów Labour Party odezwa, mogąca doprowadzić do ostatecznego rozłamu Labour Party.

Odezwa proponuje m. in. w celu przeciwdziałania kryzysowi krajowemu ochronę rynku wewnętrznego przez wprowadzenie systemu kontroli importu i uruchomienia wszelkich źródeł kapitału dla odbudowy przemysłu i powołania specjalnego komitetu, złożonego z ministrów bez teki, który ująłby te sprawy w swe ręce i którego decyzje byłyby miarodajne dla poszczególnych członków gabinetu.

Krwawe żniwo bójkę hitlerowców z komunistami

Berlin, 25. 2. (PAT.). Według nadeszłych doniesień podczas wczorajszych starć między hitlerowcami a komunistami w Zittau zabity został jeden nie biorący udziału w zajściach przechodzień, członek niemieckiej partii socjal-demokratycznej. Poatem dwóch żandarmów i dwóch policjantów oraz 25 demonstrantów zostało rannych, w tem niektórzy bardzo ciężko.

Policja wielokrotnie używała pałek gumowych dla rozpedzenia tłumów. W Neustadt policja dała dwa strzały, z których jeden trafił jednego z manifestantów w nogę.

Policja aresztowała wiele osób, u których znaleziono kastety, noże, sztylety i inną broń białą

kary dla obu oskarżonych z art. 51 i 455 kod. karn.

POWÓDZTWO CYWILNE.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos adwokat Mężnicky, popierając powództwo cywilne wdów po Furmańczyku i Molendzie w wysokości kilkuset złotych. Następnie przemawiał drugi przedstawiciel powództwa cywilnego adwokat Drescher, który wykazał sprzeczność świadków odwodowych i brak dowodów alibi

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW.

Wczoraj o godz. 10,30 wieczorem obrońcy zakończyli swoje przemówienia. Pierwszy przemawiał adwokat Łamzaka, drugi adwokat Jan Dąbrowski, ostatni adwokat Honigwill. Wszyscy zakończyli swe mowy z prośbą o wyrok uniewinniający

WYROK DZISIAJ.

Wyrok zostanie ogłoszony dziś o godzinie 2-giej po południu.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-linowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz 2/3 na stronie 7-linowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen., tytułowe 10
Przy zgłoszeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenie administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”.
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,30 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7,-- zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma